

nowiny

RACIBORSKIE

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232-4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr 17 (1721)

Rok XXXIV

Amerykański sen na jawie.

DŁO w USA



CZYTAJ NA STR. 24

ZABIŁ

i mieszkał ze zwłokami

Wujek udusił bratanka. Krewni pokłócili się w święta wielkanocne i w trakcie awantury 62-latek zadusił 42-letniego współlokatora. Dopiero po dwóch dniach sprawca zadzwonił na 112 z informacją, że potrzebna jest pomoc medyczna dla nieprzytomnego mężczyzny. Na zdjęciu zatrzymany przez policję 62-latek, któremu prokurator postawił już zarzut zabójstwa.



SZCZEGÓŁY NA STRONIE 3

Dramatyczna sytuacja oświaty w Raciborzu

Na zdj. Michał Kuliga

STRONA 4

Prezydent chce podnieść stawkę za śmieci o 30%

STRONA 7

Rzeka Ruda mekką dla kajakarzy

STRONA 22

List otwarty byłego prezesa Rafametu o złej sytuacji spółki

STR. 16

ŚWIĘTUJCIE Z NAMI WYJĄTKOWY JUBILEUSZ 20 LAT Z EKOLOGIĄ!

XX Ekowystawa

Dom i Ogród Przyjazne Środowisku

• budownictwo • ogród • systemy grzewcze • wnętrza

ZAPRASZAMY

10-11 maja do Centrum Kulturalno-Społecznego w Pietrowicach Wielkich!

CAŁY PROGRAM NA STR. 8-9



SETKI KONI na procesjach w powiecie



STR. 10, 18-20

REKLAMA



RADIO VANESSA FM

RACIBÓRZ 100.3 FM KRAKÓW 95.8 FM OLESNÓ 94.9 FM



Syndyk Rafako otrzyma ofertę od inwestorów na wydzierżawienie części majątku spółki

– Oferta dzierżawy części majątku Rafako S.A. zostanie złożona w połowie maja – informuje Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.

Wykorzystanie potencjału majątku Rafako

ARP podała, że podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach kontynuowano rozmowy na temat „wykorzystania potencjału majątku Rafako S.A.”.

– Na tym etapie jest zamknięta runda finansowania

inwestycji oraz weryfikacja już opracowanego biznesplanu przez zewnętrznych doradców celem potwierdzenia rentowności projektu. Inwestorzy oczekują również na wydanie zgody na koncentrację przez UOKiK – informuje ARP.

Inwestorzy, o których mowa, to Agencja Rozwoju Przemysłu S.A., Polimex Mostostal S.A. oraz Towarzystwo Finansowe Silesia Sp. z o.o.

– Nadrzednym celem dla inwestorów jest uzyskanie satysfakcjonującej stopy zwrotu z zainwestowanego

kapitału – czytamy w komunikacie ARP.

Energetyka i zbrojeniówka?

Z dotychczasowych zaopiniowania wynika, że ARP, Polimex-Mostostal oraz Towarzystwo Finansowe Silesia zamierzają wydzierżawić część majątku Rafako oraz powołać spółkę, która będzie prowadzić działalność gospodarczą. Jakiego rodzaju będzie to działalność? We wniosku złożonym do UOKiK mowa o dostarczaniu „specjalistycznych rozwiązań dla

sektora energetycznego i zbrojeniowego”.

Premiera Donald Tusk powiedział niedawno, że „nic nie stoi na przeszkodzie, żebyśmy uruchomili produkcję zbrojeniową [...] w miejscu, gdzie kiedyś produkowano kotły”. W dalszej części wypowiedzi mówił o Rafako: „Zdecydowaliśmy tam już o zainwestowaniu pewnych pieniędzy, aby utrzymać to miejsce”.

Rafako w stanie upadłości

Przypomnijmy, 21 stycznia 2025 r. uprawomocni-

ło się postanowienie sądu o upadłości spółki. Zgodnie z prawem akcje Rafako zostaną wycofane z obrotu giełdowego pół roku później, czyli 21 lipca 2025 r. Nieoficjalnie ustaliliśmy, że część byłych pracowników Rafako (w spółce przeprowadzono w tym roku zwolnienia grupowe) otrzymała propozycję powrotu do pracy. Otwartą kwestię pozostaje, ilu „rafakowców” faktycznie jest gotowych wrócić do spółki.

(żet)

Piórem naczelnego



Mariusz Weidner

Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Słodczy i gorycz

Europejski Kongres Gospodarczy to wielka impreza dla biznesu i polityki. Zawitała do stolicy Śląska, region chciał pokazać się licznym gościom z różnych stron świata. Było też stoisko raciborskie. Wyróżniało się cukierkami z Mieszka i piwem Browaru Zamkowego. Słodkości i złocisty napój rozchodziły się szybko. Od obsługi stoiska dowiedziałem się, że wiele osób kojarzy smaki Mieszka, ale nie wie, że to firma z Raciborza. Cóż, Michaszk czy praliny nie mają w nazwie nic wspólnego z naszym miastem. Z piwem jest znacznie łatwiej, jeśli chodzi o nazwę. Pomyślałem, że samorząd mógłby postarać się o ściślejszą współpracę z producentem słodczy i postawić na wspólną promocję, być może jakiś nowy produkt skojarzony z Raciborzem. Na przykład obok Zozoli mogłyby się pojawić Raciborki. Pole do popisu jeśli chodzi o pomysły jest szerokie. Do słodkiej współpracy składania przeszłość urzędu miasta, który dawniej był fabryką czekolady. Mieszko właśnie inwestuje w Racibórz spore środki, budując nową fabrykę. Szkoda stracić taką okazję. Bo inaczej zostanie nam tylko gorycz i to nie ta związana z piwem.



■ Jubilatkę odwiedzili przedstawiciele władz Miasta i Powiatu

100 lat pani Anieli Korniak z Raciborza

23 kwietnia 2025 roku w Domu Pomocy Społecznej „Złota Jesień” miała miejsce szczególna uroczystość z okazji 100-lecia urodzin pani Anieli Korniak.

Pani Aniela przysłała na świat 20 kwietnia 1925 roku na Wołyniu. Jej historia to niezwykła opowieść o odwadze i determinacji, które towarzyszyły jej przez całe życie. W młodości została żołnierzem Armii Krajowej. Po zakończeniu II wojny światowej, skupiła się na wychowaniu czwórki dzieci.

Dziś, jako starsza kobieta, pani Aniela cieszy się obecnością licznej rodziny. Doczekała się ośmiorga wnuków oraz dziewięciorga prawnuków. Najmłodsza prawnuczka niedawno obchodziła swoje pierwsze urodziny.

Uroczystość zorganizowana w Domu Pomocy „Złota Jesień” była pełna wzruszeń i wspomnień. Wśród zaproszonych gości znalazła się wicestarosta raciborska Ewa Lewandowska oraz zastępca prezydenta Raciborza Michał Kuliga.

(oprac. ż)

Eko-Okna wolą leasing od kredytu. Transakcja dotyczy zakładów w Kędzierzynie-Koźlu i Wodzisławiu Śl.

Jak informuje Forum Branżowe, pozyskane w drodze transakcji środki pozwoliły zmniejszyć poziom zadłużenia Eko-Okien z 1,7 mld zł do około 700 mln zł.

Spółka z Kornic wybudowała nowe zakłady w Kędzierzynie-Koźlu i Wodzisławiu Śląskim przy użyciu środków pozyskanych w drodze kredytu. Udzieliło go konsorcjum pięciu

banków. Teraz spółka zdecydowała się na zawarcie umowy leasingu zwrotnego. Transakcja opiewała na kwotę miliarda złotych i pozwoliła na spłatę kredytu. Teraz Eko-Okna zamiast rat kredytu, będą spłacać raty leasingowe.

Adam Wita, rzecznik prasowy Eko-Okien, w rozmowie z Nowinami podkreśla, że transakcja nie wiąże się z żadnymi zmianami dla pracowników. Spółka

nadal będzie prowadzić i rozwijać produkcję w tych zakładach. Natomiast transakcja, o której mowa, jest dość powszechną praktyką stosowaną w celu zwiększenia płynności finansowej przedsiębiorstwa. W przypadku Eko-Okien dotyczyła wyłącznie nieruchomości, natomiast linie montażowe, maszyny oraz wyposażenie pozostały własnością Eko-Okien.

(żet)

STARTUJE SEZON MOTOROWY

1 maja zaczyna się oficjalnie raciborski sezon motocyklowy. Uroczyste rozpoczęcie organizują fani motocykli zrzeszeni w SRC Motocykle Racibórz, którego liderem jest Andrzej Złoczowski. Będzie to już 28. edycja tego wydarzenia w mieście. 1 maja o 10.30 uczestnicy zbiorą się na placu Długosza. Stamtąd przejadą w motorowej paradzie do kościoła na Starej Wsi. O 11.00 odprawiona zostanie msza święta w kościele św. Mikołaja na Starej Wsi. Po niej odbędzie się festyn dla zmotoryzowanych i nie tylko.

(Red)

Tydzień Bibliotek na Kasprowicza

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Raciborzu przygotowała z tej okazji wiele ciekawych inicjatyw dla dorosłych m.in. spotkania autorskie z himalaistą Krzysztofem Wielickim i autorem książki „Polska na wojnie” Zbigniewem Parafianowiczem.

W sobotę 10 maja o 18.00 w Bibliotece przy ul. Kasprowicza 12 spotka się z czytelnikami dziennikarz i autor książki Zbigniew Parafianowicz. Spotkanie poprowadzi Beno Benczew – historyk, regionalista.

W środę 14 maja o 18.00 na Kasprowicza zawita słynny himalaista Krzysztof Wielicki. Udział w spotkaniach jest bezpłatny.

(Red)

Zabójstwo w święta wielkanocne

63-letni mieszkaniec Raciborza usłyszał zarzut zabójstwa swojego bratanka. Do tragedii doszło we wtorek w jednym z mieszkań przy ulicy Głubczyckiej. Aresztowanemu grozi dożywotni pobyt w więzieniu.

We wtorek po 12.00, policjanci z raciborskiej komendy zostali skierowani na interwencję do jednego z mieszkań na terenie miasta. Zgłaszający informował, że w lokalu znajduje się nieprzytomny mężczy-

zna, który pilnie potrzebuje pomocy medycznej.

Po przyjeździe na miejsce funkcjonariusze wraz z zespołem ratownictwa medycznego okazało się, że 42-latek nie żyje. W związku ze zdarzeniem policjanci zatrzymali 63-letniego wujka zmarłego, który w ostatnich dniach przebywał wspólnie z nim w mieszkaniu.

W toku podjętych czynności ustalili, że między mężczyznami doszło do awantury, podczas której 63-latek udusił swojego

bratanka. Po zabójstwie mężczyzna przez dwa dni przebywał w mieszkaniu, zanim zdecydował się powiadomić służby. Policjanci zabezpieczyli miejsce zdarzenia i przeprowadzili szczegółowe oględziny.

Na wniosek prokuratora sąd zastosował wobec mężczyzny środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na 3 miesiące. Za popełnione przestępstwo grozi mu kara dożywotniego więzienia. (red)

Wypadek na łuku ulicy Tworkowskiej

Do wypadku doszło 22 kwietnia w Bolesławiu na ulicy Tworkowskiej. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący pojazdem marki BMW na łuku drogi stracił panowanie nad autem, uderzył w barierę energochłonną, a następnie dachował. Samochodem podróżowało pięć osób.

Zdarzenie miało miejsce przed północą. Na miejsce natychmiast skierowane zostały wszystkie służby ratunkowe. Samochodem podróżowało pięć osób w

wieku od 17 do 24 lat. Wszyscy uczestnicy zdarzenia zostali przewiezieni do szpitala na badania. Badanie alkometrem wykazało, że kierowca był trzeźwy.

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, śledczy szczegółowo ustalą okoliczności i przebieg zdarzenia drogowego. (red)



■ BMW dachowało na łuku drogi w Bolesławiu. FOT. POLICJA RACIBÓRZ

Druga edycja memoriału zabitego policjanta

II Memoriał im. aspiranta Michała Kędzierskiego odbędzie się 3 maja. Wydarzenie rozpocznie się o 13.00 na Zamku Piastowskim (ul. Zamkowa 2) oraz na stadionie OSiR przy ul. Zamkowej 4. Komenda Powiatowa Policji w Raciborzu, Urząd Miasta Racibórz oraz Starostwo Powiatowe w Raciborzu zapraszają na II Memoriał im. aspiranta Michała Kędzierskiego. Organizowany jest przy

wspieraniu Wydziału Doboru i Szkolenia Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach. Memoriał jest formą uczczenia pamięci tragicznie zmarłego aspiranta Michała Kędzierskiego, który z oddaniem i poświęceniem służył lokalnej społeczności. W programie wydarzenia przewidziano m.in. zawody sportowe, występy artystyczne, prezentacje służb mundurowych oraz atrakcje dla dzieci i młodzieży. (red)

Zakazy miał za nic. Grozi mu 5 lat więzienia

Na ulicy Podmiejskiej w Raciborzu, policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego raciborskiej komendy zatrzymali do kontroli drogowej kierującego pojazdem marki Audi. 40-letni mieszkaniec powiatu raciborskiego, już podczas interwencji wykazywał oznaki dużego zdenerwowania. Po sprawdzeniu w policyjnych systemach okazało się, że mężczyzna posiada aż cztery aktyw-

ne zakazy prowadzenia pojazdów mechanicznych. Policjanci przeprowadzili również badanie stanu trzeźwości kierującego. Alkomat wykazał w jego organizmie blisko 0,4 promila alkoholu. Teraz 40-latek musi liczyć się z poważnymi konsekwencjami. Za niestosowanie się do sądowych zakazów oraz kierowanie pojazdem w stanie po użyciu alkoholu grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności. (red)

Nastoletni podpalacz

W ostatnich dniach na terenie gminy Kuźnia Raciborska doszło do kilku niepokojących incydentów związanych z pożarami. Na początku kwietnia, w niedzielę na ulicy Barachowskiej, miały miejsce dwa oddzielne zdarzenia, natomiast w poniedziałek zapaliła się ściółka leśna przy ulicy Brzozowej. Dzięki skutecznym działaniom

operacyjnym policjanci z komisariatu w Kuźni Raciborskiej zatrzymali sprawcę podpałów. Okazał się nim 14-letni mieszkaniec Kuźni Raciborskiej, który przyznał się do celowego wzniesienia ognia. Nastolatek nie potrafił wytłumaczyć motywów swojego nieodpowiedzialnego zachowania. Teraz o jego dalszym losie zdecyduje sąd rodzinny. (red)

AUTOPROMOCJA

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?

POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?

WEJDŹ NA
PRACA.NOWINY.PL

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

REKLAMA

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łosia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

PIENTKA
KREMATORIUM | KOMPLEKS POGRZEBOWY

Jedyny w pełni niezależny Zakład Pogrzebowy w Raciborzu

www.pogrzeby-pientka.pl

Krematorium • Dom Pogrzebowy • Biuro Obsługi Klienta
Racibórz, ul. Głubczycka 50 (naprzeciw cmentarza)
Kontakt całodobowy: 32 419 83 49 oraz 692 377 976

Do raciborskich przedszkoli pójdzie w nowym roku szkolnym o 200 dzieci mniej. Taka tendencja – według danych z magistratu – utrzyma się w kolejnych latach. – Analizujemy sytuację, która jest dramatyczna. Sieć placówek jest rozbudowana, a liczba dzieci w nich drastycznie spada – powiedział wiceprezydent Michał Kuliga radnym z komisji oświaty w środę 23 kwietnia.

Koniec z „załatwianiem spraw po cichu”

Dane na temat naboru do przedszkoli podał szef miejskiej oświaty – Krzysztof Żychski. Przypomniawszy, że takie informacje docierają do rady miasta co roku przy okazji wrześniowych sprawozdań oświatowych.

O pogarszającej się sytuacji w raciborskiej oświacie zaczęto mówić na przykładzie Przedszkola nr 3 przy ul. Kozielskiej. Dokonano tam cięć w etatach kadry. O szczegóły pytała obecna na obradach komisji Anna Nowak-Malcherek ze Związku Nauczycielstwa Polskiego. Naczelnik Żychski tłumaczył ruchy kadrowe dostosowaniem placówki do procedur i decyzjami dyrekcji.

Temat podjęła radna Justyna Poznakowska, prosząc, by o problemach kadrowych mówić radnym otwarcie i skończyć „załatwianie spraw po cichu”.

– Pewne decyzje są nieuniknione, spowodowane demografią – wyjaśniał wiceprezydent Michał Kuliga, odpowiedzialny za raciborską oświatę samorządową.

Urząd szuka nauczycielom pracy

Poznakowska spytała naczelnika Żychskiego o plany zwolnień w placówkach oświatowych Raciborza. Szef wydziału edukacji przyznał, że daleki jest od



■ Michał Kuliga jest wiceprezydentem Raciborza, który nadzoruje miejską oświatę. Przyznał radnym, że jej sytuacja stała się dramatyczna. FOT. MARIUSZ WEIDNER

Wiceprezydent Kuliga nie wyklucza cięć w oświacie w Raciborzu. „SYTUACJA JEST DRAMATYCZNA”

stwierdzenia, że takich planów w ogóle nie ma, ale dodał, że aktualnie urząd szuka pracy nauczycielom w miejskiej sieci oświatowej.

Podał również, że samorząd zatrudnia aktualnie 600 pracowników pedagogicznych. W Raciborzu jest wielu nauczycieli, którzy mogą przejść na emeryturę i wtedy zwolnią etaty. – Liczę, że zabezpieczymy miejsca pracy pozostałym – podkreślił.

– Na tę chwilę nie ma silnych obaw, że ktoś straci pracę, ale to, że będzie musiał zmienić placówkę, w której pracuje, to jest możliwe – zaznaczył.

Dyrektorzy raciborskich szkół i przedszkoli mają obowiązek informowania wydziału edukacji o zwal-

nających się u nich etatach.

Justyna Poznakowska wspomniała o zaburzonej demografii i wysokich kosztach utrzymania placówek.

„ – Na pewno konieczna jest reorganizacja, zmiany. Miastu potrzebna jest nowa polityka oświatowa” – Ludmiła Nowacka

– Nie będziemy utrzymywać powietrza, a dzieci nie wezmą się nie wiadomo skąd – powiedziała radna z klubu „Lepszy Racibórz”.

Żłobki nadal mają wolne miejsca

Padło pytanie o zapewnienie żłobków w Raciborzu. Okazuje się, że wciąż jest

tam wolnych 90 miejsc.

Dotąd średni nabór do przedszkoli wynosił ponad 400 dzieci, a aktualny i prognozowany ledwie przekracza 200. Do raciborskich placówek zgłaszanych jest tylko 25 osób spoza miasta.

Wiceprezydent Raciborza Michał Kuliga bronił się, że o trudnej sytuacji w oświacie mówi się w magistracie już od pewnego czasu.

Julia Parzonka apelowała do wóldarza, by do tematu podejść jak najszybciej i myśleć strategicznie na kilka lat do przodu. Chce wiedzieć, jaki będzie wymiar cięć w miejskiej oświacie i które placówki będą wygaszane. Jej zdaniem to ważne informacje dla rodziców, którzy będą musieli przenieść swe pociechy do innego przedszkola, czy szkoły.

Niedługo będą gotowe propozycje zmian

Parzonka zaznaczyła, że jej zdaniem budowa nowego żłobka na Ostrogu i rozbudowa placówki przy Słonecznej były decyzjami nieprzemyślanymi. Obie inwestycje przeprowadzono za kadencji prezydenta Dariusza Polowego za rządowe dotacje.

Według Michała Kuligi w tej wrażliwej społecznie kwestii nie można działać pochopnie i doraźnie.

– Analizujemy sytuację i przedstawimy radzie miasta propozycje. Zrobimy to niedługo – zapowiedział.

Kuliga dodał, że środowisko oświatowe rozumie trudną sytuację, bo widzi, ile jest dzieci i ile ich będzie.

Wiceprezydent przepowiedział radnym, że będą

zgłaszać się do nich mieszkańcy i bronić placówek przed likwidacją.

Szefowa komisji oświatowej Ludmiła Nowacka przypomniała, że próby likwidacji największej i najbardziej kosztownej SP15 w poprzedniej kadencji wywołały w urzędzie ostry sprzeciw społeczny. Do prezydenta Polowego przychodzili i nauczyciele i rodzice, nie zgadzając się na plany magistratu. Temat odrzucono i do niego nie wracano.

Były wiceprezydent Raciborza, radny Michał Fita, zaproponował Kulidze powołanie grupy roboczej, która zajmie się zaplanowaniem oświatowej reformy w mieście.

Michał Kuliga nie jest królem Midasem

Kuliga zauważył, że z dyskusji na posiedzeniu może w mediach pojawić się przekaz budzący lęk i niepokój o przyszłość stanu zatrudnienia w oświacie.

– Na razie nie zapadła jeszcze żadna decyzja – podkreślił.

Justyna Poznakowska skomentowała wystąpienie prezydenta, mówiąc, że dzieci nie ma, pieniędzy też nie ma, a ona zdaje sobie sprawę, że Kuliga nie jest królem Midasem.

Zauważyła też, że Racibórz wpadł w niż gospodarczy, o czym świadczy sytuacja z upadkiem Rafako.

– Coś trzeba będzie zamknąć i powinniśmy tę sytuację wyprzedzić informacyjnie, ale bez nagonki medialnej – oznajmiła radna Poznakowska.

Naczelnik Krzysztof Żychski podał jeszcze, że 60 nauczycieli nabywa w tym roku prawa emerytalne, a kolejnych 60 pracuje, posiadając już takowe prawa.

Dyskusję podsumowała przewodnicząca komisji Ludmiła Nowacka.

– Nie było tu dziś mowy o zamykaniu którejś z miejskich placówek. Na pewno konieczna jest reorganizacja, zmiany. Miastu potrzebna jest nowa polityka oświatowa, której zaniechano przed kilkoma laty – stwierdziła radna.

(ma.w)

Ziemianki zamiast schronów? Wojciechowicz potrzebuje rządowych pieniędzy

► Prezydent Raciborza Jacek Wojciechowicz wziął udział w panelu dyskusyjnym w trakcie Europejskiego Kongresu Gospodarczego Katowice 2025. FOT. SCREEN Z TRANSMISJI EEC



Jacek Wojciechowicz wziął udział w panelu dyskusyjnym w trakcie drugiego dnia Europejskiego Kongresu Gospodarczego Katowice 2025. Panel dotyczył inwestycji w samorządach. Włodarz Raciborza odniósł się do kwestii budowy schronów w miastach. Ich powstanie uzależnia od dostępności środków rządowych, lub innych spoza budżetu gminy.

Zamiast schronów wołały mieszkania

– Samorząd może wszystko budować, potrzeba na to pieniędzy, a my ich nie mamy i muszą to być środki rządowe. Jak się nie znajdują, to będzie można budować najwyżej ziemianki i to tak bardziej społecznie – mówił na EKG 2025 prezydent Raciborza.

W budowie schronów widzi szanse rozwojowe dla sektora budownictwa, choć wołałby, „żeby Polska nie musiała tak bardzo inwestować w schrony, a bardziej w budownictwo”. – Rozumiem jednak, jaki mamy teraz czas – przyznał Wojciechowicz.

Nowe inwestycje w Raciborzu

Prezydent Raciborza zapowiedział w Katowicach, że jego miasto przygotowuje się do nowych inwestycji i na kolejnej edycji Europejskiego Kongresu Gospodarczego „będzie mógł mówić o tym, jak pięknie się Racibórz rozwija pomimo marazmu finansowego”.

Wojciechowicz podał, że w Warszawie zarządzał inwestycjami o wartości 30 miliardów złotych i podkreślił, że największe i najpiękniejsze miasta na całym świecie (wymienił Wenecję, Florencję, Rzym i Paryż) rozwinęły się dzięki kapitałowi prywatnemu oraz prywatnej, a nie publicznej chęci oraz myśli.

Hojna ręka rządu PiS

Jacek Wojciechowicz powiedział również, że samorząd w Polsce jest traktowany jak młodszy brat rządu centralnego, dla którego zazwyczaj nie starcza pieniędzy i pociesza się go słowami: dajesz radę. System władzy w kraju nazwał pseudoamerykańskim, w którym „raz rządzi strona pisowska, a innym razem – strona demokratyczna”.

– PiS niekoniecznie lubi samorządność, bo zabiera pieniądze wszystkim samorządom, a rozdawano niektórym, według klucza.

Można było dawać im hojną ręką, bo dla swoich starczyło. Strona demokratyczna traktuje samorząd poważniej, są dla niego pieniądze, ale to najwyżej 50% tego co było wcześniej – zaznaczył prezydent Raciborza.

– Samorząd może wszystko budować, potrzeba na to pieniędzy, a my ich nie mamy i muszą to być środki rządowe” – Jacek Wojciechowicz

Samorząd potrzebuje finansowej stabilności

Wojciechowicz dodał, że dziś rząd mówi: oddamy wam pieniądze, ale nie wszystko. – Przez to w samorządzie nie ma stabilności, bo bez pewnych pieniędzy nie można traktować inwestycji w sposób stabilny – mówił na początku swego wystąpienia Jacek Wojciechowicz.

Prezydent Raciborza poruszył też wątek planowania przestrzennego. Jego zdaniem zapowiadane zmiany w tym zakresie są wprowadzane w Polsce w sposób nieprzemyślany i utrudniający działalność samorządom.

(oprac. m)

REKLAMA



tel. 12 632 01 50 | kom. 781 892 523 | 601 511 897
pn. – pt. 09:30 – 16:30 | Kraków, ul. Karmelicka 32

Więcej ofert wycieczek na: www.arionsenior.pl

SKANDYNAWIA



HIT

SZWECJA-FINLANDIA / 6 dni

Ekskluzywne promy przez Bałtyk:
Sztokholm - Turku: VIKING LINE
Helsinki - Sztokholm: SILJA LINE

Zwiedzanie: Nörköping - Sigtuna - Sztokholm
- Muzeum statku Vasa - Turku - Helsinki

10.08 – 15.08 od 4.250 zł

W cenie: przejazd autobusem lux, opłaty drogowe, 4 przeprawy promowe, 5 noclegów (4 noclegi na promach, 1 w hotelu 4*), 5 śniadań, 5 obiadokolacji (4 x All Inclusive + 1 x serwowana), **wieczorny show na promie w czasie rejsu Helsinki - Sztokholm**, opieka pilota w jęz. polskim, ubezpieczenie NNW, KL i bagaż, opłata TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Częstochowa, Łódź, Gdynia

HIT SZWECJA-DANIA / 5 dni

Prom STENA Line przez Bałtyk do Szwecji i mostem ORESUND z Malmö do Kopenhagi

Zwiedzanie: Kalmar - Malmö/Kopenhaga
- Zamek Kronborg - Rezerwat Łosi - Karlskrona

19.06 – 23.06 od 3.150 zł

17.07 – 21.07 od 3.120 zł

21.08 – 25.08 od 2.940 zł

W cenie: przejazd autobusem lux, opłaty drogowe, 2 przeprawy promowe, 4 noclegi (2 noclegi na promach, 2 w hotelu 3*/4*), 4 śniadania, 4 obiadokolacje (2 x All Inclusive + 2 x serwowane), opieka pilota w jęz. polskim, ubezpieczenie NNW, KL i bagaż, opłata TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Częstochowa, Łódź, Gdynia

HIT SZWAJCARIA-WŁOCHY 4 kraje w 5 dni

PANORMICZNYM POCIĄGIEM „BERNINA EXPRESS” przez ALPY widokowa trasa Unesco ze Szwajcarii do Włoch

Zwiedzanie: CZECHY - Czeski Krumlov;
AUSTRIA: Salzburg, Zell Am See i rejs po Jez. Zeller See;
SZWAJCARIA: Chur + trasa widokowa w Alpach;
WŁOCHY: Tirano, Jez. Garda, Sirmione, Weronia

CENA OD 2.990 zł

22.07 – 26.07 09.09 – 13.09 25.08 – 29.08
28.07 – 01.08 15.09 – 19.09 13.10 – 17.10

W cenie: przejazd autobusem lux, opłaty drogowe, 4 noclegi w hotelach***, 4 śniadania, 4 obiadokolacje, opieka pilota w jęz. polskim, ubezpieczenie NNW, KL i bagaż, opłata TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory, MOP Mszana Płn.



NIEMCY - PERŁY BAWARII / 7 dni

Pasawa - Burghausen - Ratyzbona - Norymberga
- Rothenburg ob. der Tauber - Hohenschwangau - Neuschwanstein - Füssen - Wieczór Bawarski - Linderhof - Ettal - Oberammergau - Wies - Garmisch Partenkirchen - Monachium - Herrenchiemsee

23.06 – 29.06

cena od 3.680 zł / osoba

W cenie: przejazd autokarem klasy lux, 6 noclegów w Pensjonacie/Hotelu***, 6 śniadań - bufet, 5 obiadokolacji, 1 obiadokolacja w formie wieczoru bawarskiego z muzyką na żywo, opieka pilota - przewodnik
Wyjazdy z: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory, MOP Mszana Płn.

SŁOWENIA-WŁOCHY / 6 dni

Zwiedzanie: Jezioro i Zamek BLED - Wąwóz VINTGAR - Dolina BOHINJ - VOGEL - LUBLANA - Jaskinia POSTOJNA - Zamek PREDJAMA - PIRAN: kolacja regionalna i degustacja win - TRIEST - Zamek MIRAMARE.

16.06 – 21.06 od 3.270 zł

26.09 – 01.10 od 3.020 zł

W cenie: przejazd autobusem lux, opłaty drogowe, 5 noclegów w hotelach***, 5 śniadań, 5 obiadokolacji, opieka pilota w jęz. polskim, ubezpieczenie NNW, KL i bagaż, opłata TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory, MOP Mszana Płn.

PODRÓŻE BEZ NOCNYCH PRZEJAZDÓW!

Oferujemy nocleg w hotelu przed i po wycieczce, i rano podstawiamy autobus do tego hotelu z pilotem na wycieczkę.

FRANCJA

LAZUROWE WYBRZEŻE / 7 dni RIVIERA FRANCUSKA

Zwiedzanie: Mentona - Nicea - Cannes - Kanion Verdon - Moustiers Sainte Marie Marsylia Arles - Pont du Gard - Avignon - PN Calanques - Cassis - Mediolan

24.06 – 30.06 od 4.100 zł

W cenie: przejazd autobusem lux, opłaty drogowe, 6 noclegów w hotelach**/***, 6 śniadań, 6 obiadokolacji, opieka pilota w jęz. polskim, ubezpieczenie NNW, KL i bagaż, opłata TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory, MOP Mszana przy A1

PROWANSJA-ALZACJA / 8 dni

Zwiedzanie: Mentona - Nicea - Cannes - Kanion Verdon - Moustiers Sainte Marie - Marsylia Cassis - PN Calanques - Arles - Avignon - Route des Vins - Colmar - Obernai - Strasburg (rejs statkiem) Polska przyjeżdża w radzie UE

02.09 – 09.09 – cena 4.950 zł

W cenie: przejazd autobusem lux, opłaty drogowe, 7 noclegów w hotelach**/***, 7 śniadań, 7 obiadokolacji, opieka pilota w jęz. polskim, ubezpieczenie NNW, KL i bagaż, opłata TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory, MOP Mszana przy A1

WYPOCZYNEK I WCZASY NAD MORZEM

Z DOJAZDEM AUTOKAREM!

JAROSŁAWIEC z basenem / 11 dni 100 m od morza i słynna Plaża DUBAJ

Hotel Król Plaza Spa & Wellness kryty basen, jacuzzi i grotta solna

14.06 – 24.06 23.06 – 03.07 19.08 – 29.08

cena od: od 3.520 zł, za pokój 1 os. + 600 zł

zabiegi, rehabilitacja, masaże + 310 zł (3x20')

W cenie: dzienny przejazd autokarem, pokoje: łazienka, balkonem, czajnik, bufetowe posiłki, wycieczka autokarowa z przewodnikiem do Ustki, ubezpieczenie NNW, TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Wrocław, Poznań.

ŁĘBA OW „Chemar” / 13 dni

200 m od morza

08.06 – 20.06

cena: od 3.230 zł, za pokój 1 os. + 1.000 zł

W cenie: dzienny przejazd autokarem, pokoje: łazienka, balkonem, czajnik, posiłki: 3 x dziennie bufet, ubezpieczenie NNW, TFG, TFP, Vat.

Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Częstochowa, Łódź.

DARŁÓWKO OW „KAMA” / 12 dni

250 m od morza

12.08 – 23.08

cena: od 3.690 zł, za pokój 1 os. + 1.000 zł

W cenie: dzienny przejazd autokarem, pokoje: łazienka, balkonem, czajnik, posiłki: 3 x dziennie bufet, wycieczka autokarowa z przewodnikiem do Kołobrzegu, ubezpieczenie NNW, TFG, TFP, Vat.

Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Wrocław, Poznań.

CZARNOGÓRA / 10 dni

Zwiedzanie: Most Durdevica - BOKA KOTORSKA - KOTOR - NJEGUSI - CETINJE - Jez. Szkoćerskie - KANION rzeki MORACA - PODGORICA - STARY BAR - BUDVA

Wycieczka fakultatywna: **ALBANIA**

31.05 – 09.06 od 3.630 zł

01.10 – 10.10 od 3.550 zł

W cenie: noclegi tranzytowe na trasie, przejazd autobusem lux, 9 noclegów w hotelach***, 9 śniadań, 9 obiadokolacji, opieka pilota w jęz. polskim, ubezpieczenie NNW, KL i bagaż, opłata TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice

WŁOCHY-TOSKANIA / 8 dni

Zwiedzanie: CORTON - SIENA - San Gimignano - degustacja wina w regionie Chianti - FLORENCJA - LUKKA - PIZA - La Spezia - Cinque Terre - Rapallo - PORTOFINO

03.06 – 10.06 od 3.490 zł

25.09 – 02.10 od 3.570 zł

07.10 – 14.10 od 3.570 zł

W cenie: przejazd autobusem lux, opłaty drogowe, 7 noclegów w hotelach***, 7 śniadań, 7 obiadokolacji, opieka pilota w jęz. polskim, ubezpieczenie NNW, KL i bagaż, opłata TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory, MOP Mszana Płn.

SUPER PROMOCJA! NA HASŁO „NOWINY” – GWARANCJA NIEZMIENNOŚCI CENY

REZERWACJE ON-LINE, TEL. 12 632 01 50

Katastrofalna susza w lasach podnosi ryzyko pożarów.

NADLEŚNICZY APELUJE O ZACHOWANIE CZUJNOŚCI i przestrzeganie zakazu ognia

Brak wystarczających opadów deszczu stwarza poważne zagrożenie pożarowe w polskich lasach. Tomasz Pacia, nadleśniczy Nadleśnictwa Rudy Raciborskie, apeluje do turystów o przestrzeganie zakazu używania ognia i zgłaszanie wszelkich oznak pożaru.

W polskich lasach panuje katastrofalna susza. Tomasz Pacia, nadleśniczy Nadleśnictwa Rudy Raciborskie, podkreśla, że aby gleba mogła wchłonąć wodę na odpowiednią głębokość, konieczne są długotrwałe opady deszczu. – Deszcz musiałby padać przez siedem dni, aby woda dotarła do najniższych warstw gleby, w tym do ściółki, poziomu próchnicznego – mówi Pacia.



■ Na zdjęciu Tomasz Pacia, nadleśniczy Nadleśnictwa Rudy Raciborskie

Zaznacza, że jednolity opad deszczu stanowi jedynie chwilowe zmniejszenie zagrożenia pożarowego, a prawdziwa ulga dla roślin i gleby będzie możliwa dopiero po długotrwałych, intensywnych opadach. – Bo żeby rośliny, a szczególnie rośliny żywiste, mogły wykorzystać wodę zgromadzoną w glebie, potrzeba naprawdę długotrwałych opadów – tłumaczy nadleśniczy. – Sytuacja jest bardzo groźna i apeluję do wszystkich turystów, aby w lasach bezwzględnie przestrzegali zakazu używania jakiegokolwiek ognia. W przypadku zauważenia dymu lub ognia, należy niezwłocznie informować straż pożarną lub punkt alarmowy dyspozycyjny w nadleśnictwie – dodaje.

(mad)

OGŁOSZENIE

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU:**BURMISTRZ KRZANOWIC**

ogłasza II publiczny nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w Borucinie.



1.	Położenie i opis nieruchomości	Ukształtowanie terenu lekko pochyle, w części stanowi skarpe, kształt nieregularny, wydłużony. Dojazd: działka posiada dostęp do drogi publicznej – z ul. Kasztanowej. Działka nieutwardzona, porośnięta trawą, na terenie działki znajduje się kilka starych drzew. Teren działki nie jest uzbrojony. W drodze – ulicy Kasztanowej biegnie sieć wodociągowa oraz linia elektroenergetyczna. Otoczenie: zabudowa usługowa, tereny aktywności gospodarczej, zabudowa mieszkaniowa, tereny użytkowane rolniczo. Nieruchomość jest wolna od obciążeń. Nabywca nieruchomości jest zobowiązany do ustanowienia służebności na rzecz Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w związku z istniejącą infrastrukturą (wodociąg, kanalizacja).
2.	Oznaczenie wg ewidencji gruntów	dz. 309/97 k.m.2 obręb Borucin; pow. 0,1435 ha; KW GL1R/00039197/6; dr (droga)
3.	Cena wywoławcza	59 500,00 zł , Zawiera 23% podatku VAT
4.	Termin przetargu	5 czerwca 2025 r. godz. 10.00 , sala narad Urzędu Miejskiego w Krzanowicach
5.	Kwota wadium	5 950,00 zł uznane na rachunku Urzędu do dnia 02.06.2025 r.
6.	Przeznaczenie w planie	D1KDP11 – tereny dróg pieszo-jezdnym-ruchu uspokojonego
7.	Miejsce publikacji ogłoszenia o przetargu	Tablica ogłoszeń Urzędu Miejskiego (obok pok. nr 12), strona internetowa Urzędu – BIP – zakładka Nieruchomości/Ruchomości-Sprzedaż

OGŁOSZENIE

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU:**BURMISTRZ KRZANOWIC**

ogłasza II publiczny nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w Wojnowicach.



1.	Położenie i opis nieruchomości	Ukształtowanie terenu pochyle. Kształt działki nieregularny, mocno wydłużony, brak uzbrojenia. Działka posiada dostęp do drogi publicznej – ul. Mickiewicza. Działka nieutwardzona, porośnięta częściowo trawą, zakrzaczona, na terenie działki znajdują się drzewa. Działka w otoczeniu zabudowy mieszkaniowej i użytków rolnych. W drodze – ul. Mickiewicza biegnie sieć wodociągowa oraz linia elektroenergetyczna. Nieruchomość jest wolna od obciążeń.
2.	Oznaczenie wg ewidencji gruntów	dz. 168/2 k.m.2 obręb Wojnowice; pow. 0,3002 ha; KW GL1R/00037916/9; dr (droga)
3.	Cena wywoławcza	103 500,00 zł , Zawiera 23% podatku VAT
4.	Termin przetargu	29 maja 2025 r. godz. 10.00 , sala narad Urzędu Miejskiego w Krzanowicach
5.	Kwota wadium	10 350,00 zł uznane na rachunku Urzędu do dnia 26.05.2025 r.
6.	Przeznaczenie w planie	B1KD(D)1 – tereny drogi dojazdowej, drogi gminne
7.	Miejsce publikacji ogłoszenia o przetargu	Tablica ogłoszeń Urzędu Miejskiego (obok pok. nr 12), strona internetowa Urzędu – BIP – zakładka Nieruchomości/Ruchomości-Sprzedaż, lokalna prasa

Zmarł ks. Andrzej Kałuża, były proboszcz z Borucina. Miał 71 lat



■ Na zdjęciu uchwyciono moment, gdy ks. Andrzej Kałuża odprawił swoją ostatnią mszę świętą w kościele św. Augustyna w Borucinie, po czym pożegnał się ze swoją parafią. FOT. MARIAN WASICZEK

W czwartek, 24 kwietnia, zmarł ks. Andrzej Kałuża – wieloletni kapłan Diecezji Opolskiej, związany m.in. z Borucinem w gminie Krzanowice oraz Raciborzem. Duchowny miał 71 lat i przez 46 lat pełnił posługę kapłańską.

Ks. Andrzej Kałuża urodził się 8 października 1954 roku w Luboszycach, w rodzinie inżyniera budowlanego Alfreda i Teresy z domu Szymała. W 1961 roku rozpoczął edukację w miejscowej szkole podstawowej, a po jej ukończeniu kontynuował naukę w II Liceum Ogólnokształcącym w Opolu, gdzie w 1973 roku zdał maturę. Następnie wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego Śląska Opolskiego w Nysie. Świecenia kapłańskie przyjął 6 maja 1979 roku w opolskiej katedrze z rąk bp. Alfonsa Nossola. Pierwszą placówką, do której został skierowany jako wikariusz, była parafia św. Józefa w Zabrze (1979 – 1981), a następnie pracował w parafiach św. Piotra i Pawła w Grzędzinie (1981 – 1983) oraz św. Wawrzyńca w Strzelcach Opolskich (1983 – 1986).

W 1986 roku został mianowany proboszczem parafii św. Mikołaja w Gra-

binie. Następnie, w latach 1991 – 1993, pełnił funkcję dziekana dekanatu Skoroszyce. Od 1993 roku był proboszczem parafii Wniebowzięcia NMP w Krapkowicach-Otmęcie, gdzie z jego inicjatywy powstała nowa świątynia pod wezwaniem Ducha Świętego, erygowana jako parafia 2 sierpnia 1999 roku. W latach 1998 – 2007 pełnił również funkcję wicedziekana dekanatu Krapkowice. Kolejne parafie, którymi kierował jako proboszcz, to parafia św. Błażeja w Januszkowicach (2008 – 2012) oraz parafia św. Augustyna w Borucinie (2012 – 2019).

W 2019 roku, przez dwa miesiące, ks. Kałuża pełnił funkcję kapelana w ośrodku „Sebastianeum Silesicum” w Kamieniu Śląskim. Następnie posługiwał jako rezydent w kilku parafiach diecezji: św. Piotra i Pawła w Opolu (2019 – 2022), św. Jana Chrzyciela w Ozimku (2022 – 2023), Trójcy Świętej w Leśnicy (2023 – 2024) oraz – w ostatnim roku życia – w parafii św. Jana Chrzyciela w Raciborzu-Ostrogu (2024 – 2025). W 1994 roku został uhonorowany przez biskupa opolskiego tytułem dziekana honorowego. Zmarł 24 kwietnia 2025 roku.

Pogrzeb duchownego odbędzie się we wtorek, 29 kwietnia, o godz. 11:00, w kościele pw. św. Augustyna w Borucinie.

(oprac. d)

Rada Raciborza może podnieść opłatę za śmieci. Przeciętna rodzina zapłaci rocznie kilkaset złotych więcej

Podwyżka ma wynieść 30%. To propozycja prezydenta Raciborza Jacka Wojciechowicza.

Taką podwyżkę przewidywali w grudniu przy uchwalaniu budżetu miasta na 2024 rok radni opozycyjnego Silnego Raciborza – Roman Wałach i Dariusz Polowy.

Wówczas Jacek Wojciechowicz mówił, że w Raciborzu nie należy spodziewać się podwyższenia stawki opłaty śmieciowej.

Wojciechowicz obarcza Polowego winą za skalę podwyżki

Stawki opłaty śmieciowej obowiązują w Raciborzu od lutego 2020 roku.

Jacek Wojciechowicz chce podnieść miesięczną opłatę z 21 zł do 27 zł. Za niesegregowane odpady ta opłata wzrosła z 42 zł do 57 zł od osoby.

Prezydent Wojciechowicz skrytykował w Radiu Vanessa politykę swego poprzednika za to, że Dariusz Polowy „w sposób płynny nie urealniał stawki opłaty śmieciowej przez 5 lat”.

– To powoduje, że teraz my musimy podnosić opłatę o więcej – stwierdził wóldarz we wtorek 22 kwietnia w Vanessie.

– To i tak, po podwyżce będzie najniższa stawka na Śląsku – zapewnił Jacek Wojciechowicz, powołując się na przykłady innych miast, w których wedle jego wiedzy obowiązują stawki od 30 do 40 zł.

Dochody systemu gospodarowania odpadami nie wystarczają na wydatki

– System musi się bilansować. W ciągu pięciu ostatnich lat płaca minimalna wzrosła o 100%, inne koszty też urosły, nie mówiąc o

inflacji w tym czasie. Za 21 zł opłaty nie da się bilansować systemu – oznajmił Jacek Wojciechowicz.

Dodatkowym czynnikiem wpływającym na konieczność podwyżki jest zwiększenie strumienia odpadów

Stanowisko klubu radnych Silny Racibórz w sprawie podwyżki opłaty śmieciowej

W Raciborzu dzieje się to przed czym ostrzegałem w grudniu ubiegłego roku. Prezydent Wojciechowicz szykuje skandaliczną podwyżkę opłat za śmieci dla mieszkańców oraz dla szkół, przedszkoli i przedsiębiorców.

Podwyżka dla mieszkańców to skok aż o 30%. Podwyżka dla szkół, przedszkoli, instytucji i firm to 70%.

Wydatki 4 osobowej rodziny wzrosną w skali roku o 288 zł. Taka rodzina płaciła 1008,– zł a teraz będzie płacić 1296,– zł. Jeżeli mała firma płaciła rocznie dotychczas 1620,– zł to po podwyżce będzie płacić 2760,– czyli 1140,– zł więcej. Jeżeli to nie jest skandal to jak to nazwać?

Szanowni Państwo.

W poprzedniej kadencji doprowadziłem do tego, że nasze raciborskie Przedsiębiorstwo Komunalne przejęło odbiór odpadów i doprowadziłem do tego, że mieliśmy najniższą opłatę za odpady w regionie inni płacili powyżej 30 złotych a w Raciborzu było 21 zł. Mimo to system gospodarowania odpadami wykazywał co roku nadwyżkę wpływów nad wydatkami. Dlatego proponowałem ówczesnej Radzie Miasta obniżkę opłaty dla mieszkańców o 1,50 zł do 19,50 zł na osobę. Wielokrotnie przedkładałem Radzie stosowną uchwałę, jednak ówczesna opozycja skupiona wokół p. Lenka i p. Fity nie chciała się zgodzić na obniżkę dla mieszkańców. Nie chcieli się zgodzić aby mieszkańcy ponosili tylko takie koszty jakie wynikają z funkcjonowania systemu, nie chcieli się zgodzić aby mieszkańcy nie musieli płacić na zapas. Tylko za lata 2022 i 2023 skumulowana nadwyżka to ponad 1,5 mln zł. Te pieniądze ciągle tam są bo prawo zakazuje wydania ich na inne cele niż na gospodarkę odpadami. Mimo to prezydent Wojciechowicz proponuje skandaliczną podwyżkę o 30% i 70%.

Nadwyżka w systemie za sam rok 2023 wynosiła ponad pół miliona zł. Wzrost ceny jednostkowej odbioru i zagospodarowania odpadów pomiędzy rokiem 2023 a 2025 to 13,9%, spadek liczby osób składających deklaracje to około 1%. Skąd więc podwyżka o 30% i 70%?

Szanowni Państwo.

Nadwyżka w systemie to są pieniądze mieszkańców i ta nadwyżka jest źródłem z którego należy w pierwszej kolejności sfinansować wzrost kosztów bez podnoszenia opłat. Jednakże do tego potrzeba gospodarza i zrozumienia potrzeb mieszkańców. Niestety wraca stary, dobrze znany, NIEDASIZM.

Dariusz Polowy

Przewodniczący Klubu Radnych Silny Racibórz

wytworzonych w Raciborzu w 2024 roku.

Łączne wydatki poniesione przez Miasto Racibórz związane z prowadzeniem systemu gospodarowania odpadami komunalnymi w 2024 r. wyniosły 16 163 217,13 zł, a dochody w tym systemie wyniosły 15 771 312,77 zł. Gdyby nie nadwyżka z 2023 roku, system nie zbilansowałby się.

Tysiące raciborzan są poza systemem poboru opłaty

REKLAMA

Śmieciowej

Istotnym problemem jest również rozbieżność między liczbą mieszkańców zameldowanych w Raciborzu (46 189 osób w 2024 roku) a liczbą osób zadeklarowanych w systemie odbioru odpadów (43 209 osób). Oznacza to, że około 2 980 mieszkańców nie ponosi opłat za śmieci, co dodatkowo obciąża system.

Jeśli rada miasta w Raciborzu (Jacek Wojciechowicz ma w niej poparcie większości – radnych Mirosława Lenka z Razem dla Raciborza oraz radnych Alana Wolnego z Koalicji 15 października) podejmie uchwałę o podwyżce, nowa stawka ma obowiązywać od 1 lipca 2025 roku.

Polowy krytykuje Wojciechowicza i przewiduje kolejne podwyżki

Były prezydent Raciborza Dariusz Polowy zamieścił wpis na Facebooku, w którym wyraził swoją opinię na temat swego następcy w fotelu prezydenckim.

– Ostatnie wypowiedzi prezydenta Jacka Wojciechowicza potwierdzają, że powraca okres „niedasizmu”. Słyszymy narzekania na brak pieniędzy, słyszymy, „że się nie da”. Zapowiada się czas obniżania poziomu tych wszystkich usług, które miasto ma zapewnić swoim mieszkańcom. Pierwszą zapowiedzią była skandaliczna rezygnacja pozyskanych już z 15 mln zł dofinansowania na budowę parkingu wielopoziomowego w centrum miasta przy ul. Kowalskiej. Jeszcze w tym roku możemy się spodziewać podwyżek opłat za wodę i ścieki oraz za śmieci – podsumował Dariusz Polowy. (ma.w)

koncert
ZESPOŁU WOKALNEGO

PER SPEK TYWA

MUZYCZNE PERŁY
INTERNETU

NIEDZIELA, 18 MAJA 2025
GODZ. 18.00
SALA WIDOWISKOWA RCK/RDK
ul. Chopina 21 Racibórz

CENA BILETU: 20 ZŁ
Honorowane raciborskie karty: „Senior 60+”, „Rodzina+”

W TRAKCIE KONCERTU
POMAGAMY HANI!

Racibórz | Raciborskie Centrum Kultury

perspektywa

**ŚWIĘTUJCIE Z NAMI WYJĄTKOWY
JUBILEUSZ 20 LAT Z EKOLOGIĄ!**

XX Ekowystawa

Dom i Ogród Przyjazne Środowisku

• budownictwo • ogród • systemy grzewcze • wnętrza

W PROGRAMIE:

- Strefa 100 wystawców – dom, ogród, budownictwo, systemy grzewcze, energia, wnętrza
- Nowoczesne i ekologiczne rozwiązania dla każdego
- Konferencja edukacyjna pod patronatem WFOŚiGW w Katowicach
- Biesiada Śląska – koncerty i występy artystyczne gwiazd
- Strefa gastronomiczna i atrakcje dla dzieci
- Na finał koncert zespołu ENEJ i pokaz sztucznych ogni
- Wstęp wolny!

ZAPRASZAMY

10-11 maja do Centrum Kulturalno-Społecznego w Pietrowicach Wielkich!



ORGANIZATOR:
Gmina
Pietrowice Wielkie



WSPÓŁORGANIZATOR:
Wydawnictwo
Nowiny

PATRONAT



SPONSOR



PATRONI MEDIALNI



POLIGRAFIA



XX Ekowystawa. Dom i Ogród Przyjazny Środowisku już 10-11 maja w Pietrowicach Wielkich!

Zapraszamy serdecznie wszystkich mieszkańców do udziału w jednym z największych wydarzeń ekologicznych na południu Polski! Jubileuszowa XX Ekowystawa to wyjątkowa okazja, aby zapoznać się z najnowszymi trendami w branży ekologicznych systemów grzewczych, odnawialnych źródeł energii, budownictwie, ogrodnictwie i wyposażeniu wnętrz.

DLACZEGO WARTO ODWIEDZIĆ XX EKOWYSTAWĘ?

1. **Odkryj ekologiczne rozwiązania** – Zapoznaj się z nowoczesnymi produktami i usługami, które są przyjazne dla środowiska, takie jak ekologiczne systemy grzewcze, odnawialne źródła energii, zielone technologie w budownictwie, innowacyjne urządzenia ogrodowe i wiele więcej!
2. **Zainspiruj się do zmiany** – Na targach znajdziesz inspiracje do stworzenia zielonego ogrodu czy energooszczędnego domu. Dowiesz się, jak poprawić jakość życia, jednocześnie dbając o naszą planetę.
3. **Spotkaj ekspertów** – Będziesz miał okazję spotkać ekspertów w dziedzinie ekologii, budownictwa, ogrodnictwa i technologii, którzy odpowiedzą na Twoje pytania, doradzą najlepsze rozwiązania i zaprezentują najnowsze produkty.
4. **Wielki wybór – 100 firm** z różnych branż zaprezentuje swoje produkty i usługi. Od ekologicznych kotłów, przez narzędzia ogrodowe, aż po designerskie meble – znajdziesz wszystko, czego potrzebujesz, by żyć bardziej ekologicznie.
5. **Rodzinne wydarzenie** – Targi to także doskonała okazja do spędzenia czasu z rodziną. Czekają na Was strefa gastronomiczna, atrakcje dla dzieci, biesiada śląska i koncerty muzycznych gwiazd – świetna zabawa w ekologicznym stylu!



PROGRAM KONFERENCJI EDUKACYJNEJ pod patronatem WFOŚiGW w Katowicach

SOBOTA – 10.05.2025 r.

- 10.00-10.10** Otwarcie konferencji: Adam Wajda, Wójt Gminy Pietrowice Wielkie oraz Mateusz Pindel, Prezes WFOŚiGW w Katowicach
- 10.10-10.40** Termomodernizacja budynków jednorodzinnych i możliwości dofinansowania tego zadania – Przedstawiciel Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Katowicach
- 10.45-11.15** Magazyny energii czy warto montować we własnych domach? – Wojciech Nicoń przedstawiciel polskiego producenta magazynów energii
- 11.20-11.40** Domy pasywne. Czy w istniejących budynkach możliwe jest zastosowanie rozwiązań, które są stosowane przy budowie domów pasywnych – arch. Kamil Wiśniewski
- 11.40-12.00** Rekuperacja – sposobem na zdrowy dom i oszczędzanie energii cieplnej – przedstawiciel polskiego dystrybutora systemów wentylacji mechanicznej
- 12.00-12.20** Sposoby zagospodarowania wody deszczowej we własnym gospodarstwie domowym – Jarosław Sudra – przedstawiciel firmy Graf producenta zbiorników na wodę deszczową
- 12.15-13.00** Ogród przyjazny środowisku – Maja Popielarska – prowadząca program „Maja w ogrodzie” w telewizji
- 13.00** Zakończenie konferencji

Program XX EKOWYSTAWY

SOBOTA – 10.05.2025 r.

- 10.00** Otwarcie pawilonów wystawowych
- 10.00** Rozpoczęcie konferencji – **WSTĘP WOLNY**
- 14.00** Przeglądy zespołów szkolno-przedszkolnych I część
- 15.00** Prezentacja wystawców
- 16.00 – 20.00** **WIELKA BIESIADA PIETROWICKA** z udziałem wykonawców śląskiej sceny muzycznej (Tomek CORAL show, Leszek i Monika Filec, Golden Mix, Brygida i Robert Łukowscy)
- 18.00** Zamknięcie pawilonów wystawowych

NIEDZIELA – 11.05.2025 r.

- 10.00** Otwarcie pawilonów wystawowych
- 13.00** Prezentacja wystawców
- 13.30** Przeglądy zespołów szkolno-przedszkolnych II część
- 14.30** Wręczenie nagród laureatom konkursu plastycznego / ekologicznego
- 15.00** Wręczenie statuetek dla wystawców
- 15.15** Animacyjny program dla dzieci
- 16.00** Koncert zespołu Edyta Fischer
- 17.00** Koncert Kapela Górole
- 18.00** Koncert zespołu Jacek Silski
- 18.00** Zamknięcie pawilonów wystawowych
- 19.30** Koncert zespołu Mariusz Kalaga
- 20.30** **Gwiazda Wieczoru – ENEJ**
- 21.30** Pokaz sztucznych ogni



W ramach akcji edukacyjnych będą rozdawane sadzonki drzew i budki lęgowe dla ptaków

Organizatorem XX Ekowystawy jest Gmina Pietrowice Wielkie i Wydawnictwo Nowiny pod Patronatem Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Kilkudziesięciu gości w Siodle i w bryczkach przybyło na doroczne wydarzenie, którego organizatorami są Stowarzyszenie Miłośników Koni w Raciborzu-Sudole i parafia Matki Bożej Różańcowej. Przy trzech krzyżach i kapliczce Urbanka, wyznaczających granice dzielnicy Sudół odbywają się błagalne modlitwy o urodzaj.

Jak podał nam współorganizator procesji – Andrzej Ploch – doliczono się w Sudole 78 koni.

Błagalny objazd pól uprawnych organizowany jest w Sudole – jak mówią miejscowi – od niepamiętnych czasów. Trasa prowadzi z ulicy Czynu Społecznego, spod plebanii, w kierunku Wojnowic, skręca w stronę Studziennej i na granicy dzielnic prowadzi ulicą Hulczyńską do skrzyżowania z ulicą Topolową a następnie biegnie do kapliczki Urbanka. To są tereny sąsiadujące z Gminą Krzyżanowice i ziemią bieńkowską. W Bieńkowicach także jest organizowana procesja konna i bywa, że dwie procesje spotykają się po drodze.

Zazwyczaj w procesji bierze udział konno miejscowy kapłan. Przez długie lata dosiadał konia proboszcz Józef Przywara, a obecnie w siodle przemierza trasę ks. Norbert Nowotny.

Objazd pól kończy się tzw. rajtowaniem – wyścigami konnymi, które w ostatnich latach odbywają się po „małej ceście”, odkąd wyasfaltowano ulicę Topolową.

W 2025 roku spodziewano się na procesji obecności arcybiskupa Wiktora Skworca. Duchowny rozchorował się w Wielkim Tygodniu i jego wizytę odwołano. Proboszcz Nowotny zaprosił kapłana z niedalekich Owsiszcz – proboszcza Piotra Kuca.

Oprócz udziału w przejeździe konnym i „wyścigach” uczestnicy zaproszeni są na nieszpory w miejscowej świątyni oraz spotkanie podsumowujące procesję. To ostatnie wydarzenie odbywa się w remizie OSP Sudół.

W tym roku jubileusz



Stajnia Diament pokazała swoje sympatyczne kucyki. Woźnicą została Nikol Bugdol ze Studziennej



Proboszcz Norbert Nowotny przejechał całą trasę konno

Bernard Urbas pojechał w procesji po raz 55. Sudół przyciąga jeźdźców nawet z centralnej Polski



■ Bernard Urbas, Kinga Kramarczyk i Patrycja Krzyżyk odebrali w remizie OSP gratulacje za długoletni udział w sudolskiej procesji



■ Gośćmi honorowymi byli wicestarościna Ewa Lewandowska i wiceprezydent Michał Kuliga



■ Wyścigi na tzw. małej ceście są ozdobą wydarzenia w Raciborzu. FOT. MARIUSZ WEIDNER (6)

udziału w Wielkanocnej Procesji Konnej obchodzili: Bernard Urbas (jeździ od 55 lat), Kinga Kramarczyk (z d. Płaczek, 25 udział) i Patrycja Krzyżyk (po raz 20) oraz jej mąż Adrian. Pan Bernard zaczynał przed laty jako chłopiec. – Ksiądz przeganiał tę młodzież, jechać mogli tylko dorośli mężczyźni – podkreślił rolnik sudolski. Wspomnił jak wielkim przeżyciem był udział w wyścigach po procesji. – Zjeżdżali się do nas naj-

lepsi jeźdźcy z całej okolicy. To było takie nasze Wembley, żywiołowa atmosfera, emocje, na tych wyścigach czuliśmy się wyjątkowo – powiedział Nowinom Urbas. Przyznał, że nawet dziś, gdy jeździe w tzw. rajtowaniu, to ciągnie go do galopu. Pan Bernard nie ma swoich koni już od lat 80-tych. Co roku korzysta z uprzejmości hodowców z regionu, którzy przybywają na procesję. – Był czas, że jechało tu zaledwie 16



■ W procesji można było podziwiać 78 koni

jeźdźców. Obawialiśmy się, że tradycja zaginie. Dziś na naszych oczach tworzy się coś nowego. Jest wiele amatek, pasjonatów, a organizację przejmuje kolejne pokolenie – podsumował Bernard Urbas.

Ciekawostką tegorocznego objazdu była obecność gości z województwa łódzkiego. Pojawili się w Raciborzu za sprawą stajni Rozwacza spod Krapkowic. To także już stali uczestnicy procesji w Sudole. (ma.w)

nowiny.pl
ROWERON
Wspierajmy na kółko, lepiej wesoło!

29 kwietnia ruszają zapisy OPEN do V edycji

ROWERON 2025

Dla wszystkich rowerzystów chętnych do udziału w największej imprezie rowerowej w regionie!

**REJESTRACJA
OPEN:**
**od 29 kwietnia
do 17 maja**
**BEZ LIMITU
MIEJSC!**

- Przejeżdż minimum 5 tras w 6 miesięcy od 6 maja do 26 października i zdobądź unikatowy medal
- Dajemy do wyboru 16 tras na terenie 12 powiatów/miast: raciborskiego, wodzisławskiego, gliwickiego, pszczyńskiego, mikołowskiego, cieszyńskiego, bielskiego, opawskiego i karwińskiego (Czechy) oraz Rybnika, Żor i Jastrzębia-Zdroju
- Lubisz rywalizację? Weź udział w specjalnych challenge'ach z dodatkowymi nagrodami
- W tym roku jeździmy charytatywnie dla 6-letniej Liwii z Raciborza!

MAMY JUBILEUSZOWE NOWOŚCI:

- 16 zupełnie nowych tras • 12 powiatów – w tym nowy powiat bielski • 6 miesięcy na wyzwanie
- imprezy integracyjne • unikatowe koszulki i czapeczki • mnóstwo nagród do wygrania!

UWAGA: Dla chętnych zostało również 100 ostatnich płatnych pakietów startowych z unikatowymi koszulkami!

WIĘCEJ NA www.roweron.pl

REJESTRACJA: <https://app.evenea.pl/event/roweron2025>

Dołącz do nas na Facebooku!



SPONSORZY GŁÓWNI

EXTRAL
ALUMINIUM



PARTNERZY



PARTNERZY



POMYSŁ I REALIZACJA



PATRONI MEDIALNI



O nowym Rafako mówiono już przy powitaniu na XVII Europejskim Kongresie Gospodarczym w Katowicach

Spotkanie bardzo szerokiego grona ludzi biznesu, polityki i innych sektorów życia społecznego to trzydniowy (23-25 kwietnia) Europejski Kongres Gospodarczy w Katowicach.

Jednym z otwierających to wydarzenie był marszałek Województwa Śląskiego Wojciech Saługa.

Przywołał słowa premiera o lokowaniu na Śląsku produkcji zbrojeniowej i przekształceniu w tym celu fabryki kotłów z Raciborza – Rafako.

Na Śląsku bije serce przemysłu

Marszałek Wojciech Saługa zdefiniował kongres jako miejsce do tworzenia nowych idei i wizji. – Spotykamy się w czasach przełomowych, w których budujemy nowy porządek i szukamy w tym nowej nadziei – stwierdził wóldarz.

Podkreślił też, że Śląsk się zmienia, a mieszkańcy regionu stoją wobec tych zmian z podniesioną głową.

– Jesteśmy gotowi na zmianę, a czym ta zmiana ma być, tutaj chcemy poznać odpowiedź – zaznaczył na początku EKG 2025.

W. Saługa przywołał niedawne słowa premiera Donalda Tuska, który zapowiedział, że obecny rok będzie przełomowy dla polskiej gospodarki, którą czeka przebudowa.

– Ten kongres jest dobrym miejscem do rozpoczęcia dyskusji na ten temat, bo na Śląsku bije serce przemysłu – przekonywał marszałek.

Wóldarz Województwa Śląskiego podkreślił jak ważna dla Śląska jest przyszłość upadłej fabryki kotłów – Rafako w Raciborzu. Wymienił ją obok terminalu kolejowego w Sławkowie i Huty „Częstochowa” jak ważny punkt na mapie rozwoju regionu.

Ponadto Saługa wspominał o nowej idei dla Rafako. W ślad za premierem



■ Dwaj marszałkowie – obecny Wojciech Saługa i były Jakub Chęstowski



■ Stoisko Miasta Racibórz z ofertą inwestycyjną, cukierkami Mieszka i piwem Browaru Zamkowego



■ Wśród gości znalazł się słynny ekonomista Leszek Balcerowicz



■ Wicemarszałek Grzegorz Boski nazwał EKG2025 miejscem wielkiej, pozytywnej energii



■ EKG 2025 to liczne panele dyskusyjne z udziałem specjalistów i praktyków wielu dziedzin

Tuskiem widzi dla niej nowe funkcje strategiczne i geopolityczne, bo Rafako ma się przebranzowić i wejść w przemysł zbrojeniowy.

W nowym Rafako najważniejsi będą

ludzie

Wojciech Saługa odniósł się również do transformacji śląskiego regionu. – Transformacja to nie likwidacja – zastrzegł. Jego zdaniem rodzi się właśnie nowa Polska z nową go-

spodarką. Do tego potrzebne jest według marszałka wspólne działanie, a EKG 2025 towarzyszyło hasło: Działajmy razem.

W rozmowie z Nowinami Wojciech Saługa powiedział, że najważniejsi w no-

wej odsłonie Rafako będą ludzie. – Oni są przyszłością, chodzi o praktyków z doświadczeniem. Oni sobie poradzą z nowym wyzwaniem – podkreślił doświadczony samorządowiec i polityk. – Nie można się tego bać, bo to potencjał do wykorzystania dla nowych celów – zauważył Saługa.

Szansa, którą trzeba wykorzystać

Marszałek dodał również, że w obecnych realiach nie ma już zapotrzebowania na tyle kotłów węglowych, a istnieje potrzeba produkcji amunicji i uzbrojenia. – To jest szansa, ją trzeba wykorzystać – stwierdził W. Saługa.

– Trzymam kciuki za ludzi z Rafako – oznajmił w rozmowie z Nowinami.

Marszałek Saługa przyznał, że w ciągu 10-15 lat region będzie wyglądał zupełnie inaczej niż dziś. – Dziś się czemuś dziwimy,

a jutro jest to rzeczywistością. Przyszłością są jednak przede wszystkim ludzie – podkreślił.

Saługa nawiązał też do przypadającego tej wiosny 35-lecia samorządu gminnego w Polsce. – To jest przede wszystkim służba, polegająca na wsłuchiwaniu się w potrzeby społeczności gmin. Samorząd jest wdzięcznym miejscem do realizacji zamierzeń wytyczanych przez mieszkańców – podsumował Wojciech Saługa.

Kongres wibruje pozytywną energią

Wicemarszałek województwa Grzegorz Boski dostrzegł dzięki Kongresowi, że nie można nawet myśleć o rozłączaniu strefy biznesu od stref polityki i samorządu. – Szczególnie tutaj, w Województwie Śląskim, gdzie znajdujemy się w okresie transformacji, w tym transformacji energetycznej i węglowej. Cieszę się, że czuję na EKG pozytywną energię. Te wszystkie debaty, te dyskusje trzeba odpowiednio wykorzystać i wyciągnąć odpowiednie wnioski oraz dobrze nakreślić dalszy ciąg śląskiej transformacji – powiedział Nowinom Grzegorz Boski.

Samorządowiec – praktyk nie wyobraża sobie silnej Polski, bez silnych samorządów. – To pokazują poprzednie okresy programowania funduszy europejskich, jak i obecny okres takiego programowania. Samorządy świetnie się odnalazły w tej roli, one świetnie dystrybuują środki, ale też i odpowiadają na potrzeby mieszkańców i przedsiębiorców, zarówno potrzeby aktualne, jak i te nadchodzące – kontynuował G. Boski. O Europejskim Kongresie Gospodarczym powiedział, że pokazuje on, gdzie Śląsk powinien być za najbliższe kilkanaście lat.

(ma.w)

OMODA | JAECCOO | CITY CAR

Nowy JAECCOO 7.

Elegancki w mieście,
wszechstronny w terenie.

Cena od 139.500 zł



Gliwice, ul. Dąbrowskiego 26

tel. 32 332 44 44

www.omodajaecoo.citycar.com.pl

Zaprezentowany na zdjęciu model to JAECCOO 7 w wersji OFFROAD z silnikiem benzynowym 1.6 T-GDI 147 KM 7DCT AWD i średnim zużyciu paliwa 8,0 l/100 km i średniej emisji CO2 182 g/km.
Gwarancja OMODA & JAECCOO, wynosząca 7-let/ 150 000 kilometrów, dotyczy jedynie samochodów sprzedanych Klientowi końcowemu przez Autoryzowanego Dealera OMODA & JAECCOO. Gwarancja poza terytorium RP obejmuje jedynie usterki uniemożliwiające kontynuowanie podróży lub mające wpływ na bezpieczeństwo użytkowania pojazdu.
Niniejsza informacja nie stanowi oświadczenie gwarancyjne. Szczegóły dotyczące warunków gwarancji, w tym wyłączeń z gwarancji, dostępne są u Autoryzowanych Dealerów OMODA & JAECCOO.

Krzanowice: Produkcja wody wzrosła o 15%, ale miejska spółka nie zarobiła więcej. Gdzie podziła się część wody?

Więcej wody, ale nie więcej wpływów. Choć w 2024 roku Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Krzanowicach wydobyło o 15 procent więcej wody niż rok wcześniej, wzrost ten nie przełożył się na wyższe przychody. Część wody, zamiast trafić na fakturę, została zużyta w procesach technologicznych, takich jak mycie sieci czy usuwanie awarii. Dodatkowo, 8,2 % całkowitej ilości wody poszło na procesy związane z oczyszczaniem, a także straty wynikające z nielegalnych poborów. Woda, która nie została zafakturowana, trafiła do mieszkańców dotkniętych powodzią w ramach akcji pomocowej przedsiębiorstwa.

Prezes Kostka przedstawia roczne sprawozdanie z działalności spółki pod swoim zarządem

Podczas marcowej sesji Rady Miejskiej w Krzanowicach prezes Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, Marian Kostka, przedstawił sprawozdanie z działalności spółki za rok 2024. W swoim wystąpieniu poruszył zarówno kwestie finansowe i organizacyjne, jak i inwestycyjne oraz jakościowe, z jakimi mierzyło się przedsiębiorstwo.

Prezes Kostka, który we wrześniu 2023 roku objął kierownictwo miejskiej spółki w Krzanowicach, po raz pierwszy zaprezentował roczne sprawozdanie z jej działalności pod swoim zarządem. Zastąpił na tym stanowisku Wojciecha Błądę, odwołanego wówczas ze sprawowanej funkcji.

Podczas sesji rady miejskiej prezes przypomniał, że nadzór nad działalnością spółki sprawuje rada nadzorcza w składzie: Szymon Podleśny (przewodniczący), Roman Nowak (zastępca) oraz Jadwiga Hyrczyk (członek). Dodał także, że spółka powstała na mocy

uchwały rady w czerwcu 2015 roku, a wpis do KRS nastąpił w listopadzie. – W tym roku obchodzimy więc 10-lecie istnienia spółki – podkreślił.

Walka o oszczędności nie doprowadziła do podwyżek

Jak zaznaczył Kostka, rok 2024 był w dużej mierze poświęcony działaniom naprawczym po stratach z roku 2023. – Wpłynęło to na zakres działań planowanych na kolejny rok – mówił. Szczególnym wyzwaniem były kwestie taryfowe. – Pierwsze półrocze 2024 roku to przede wszystkim przygotowanie wniosku taryfowego – powiedział, przypominając, że dwa poprzednie wnioski nie zostały zaakceptowane przez Wody Polskie. Spółka musiała w tym czasie funkcjonować na stawkach z 2021 roku, mimo że w ciągu tych lat znacząco wzrosły koszty usług, zwłaszcza energii, która w 2024 roku stanowiła aż 30% wszystkich kosztów. Po miesiącach analiz i oszczędności Wody Polskie zatwierdziły nowe taryfy, które weszły w życie 2 lipca 2024 roku.

Prezes poinformował, że spółka wprowadziła zmiany w umowach w niektórych punktach poboru energii, co przełożyło się na oszczędności. Uszczelniono również system odprowadzania ścieków. – Nie chodzi o fizyczną szczelność rurociągów, ale o identyfikację miejsc, gdzie ścieki były nieopomiarowane – wyjaśnił.

Dodał, że walka o dodatni wynik finansowy w 2024 roku wymusiła rezygnację ze znacznych podwyżek wynagrodzeń. – Płace w 2024 roku były porównywalne do tych z roku 2023 – powiedział.

Większa produkcja wody nie przyniosła wyższych zysków

W 2024 roku spółka wyprodukowała o 15% więcej wody niż w roku poprzednim. – Niestety, wzrost produkcji nie przełożył się

bezpośrednio na wyższą sprzedaż – wyjaśnił prezes. Część wody została bowiem zużyta na potrzeby technologiczne, sprzątanie, mycie oraz płukanie sieci po awariach. Dodał, że 8,2% całkowitej produkcji wykorzystano w procesach takich jak odmanganianie, odżelazianie, gospodarka osadowa, czyszczenie zbiorników, a także w sytuacjach awaryjnych i przy nielegalnych poborach. Część wody nie została również zafakturowana, ponieważ została przekazana mieszkańcom dotkniętym powodzią w ramach pomocy udzielonej przez spółkę.

– Niepełne bilansowanie ilości wody wydobytej i sprzedanej wynika również z faktu, że fakturowanie odbywa się co trzy miesiące, więc część wody wydobytej w grudniu 2024 została zafakturowana dopiero w styczniu lub lutym 2025 roku – wyjaśnił Kostka.

Prezes poinformował, że przychody spółki wzrosły względem roku 2023. Wzrost odnotowano w sprzedaży wody dla mieszkańców gminy – o ok. 3000 m³. Sprzedaż hurtowa pozostała na poziomie roku 2023. Wzrost odnotowano także w strukturze sprzedaży ścieków – zarówno z gospodarstw domowych, jak i indywidualnych gospodarstw rolnych oraz jednostek gospodarczych.

Prezes zapewnił, że woda wydobywana i sprzedawana w 2024 roku spełniała wszystkie wymagania, co potwierdzały wyniki badań, zwłaszcza w okresie powodzi. – Woda była badana za-



■ Na zdjęciu Marian Kostka, prezes Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Krzanowicach

również przez nas, jak i przez Sanepid, i wszystkie wyniki były pozytywne – mówił. Podobnie ścieki odprowadzane do rzeki Psiny spełniały normy środowiskowe.

Inwestycje w sprzęt i modernizacja oczyszczalni pomimo trudności finansowych

Mówiąc o inwestycjach, Marian Kostka zaznaczył, że z powodu braku środków nie udało się zrealizować większych działań związanych z kanalizacją. – Nie posiadamy gotowej dokumentacji, nie byliśmy w stanie podjąć żadnych prac – przyznał. Zakupiono jednak mini koparkę z przyczepą, agregat prądotwórczy oraz pompę szlamową. – Koparka umożliwi nam samodzielne usuwanie awarii, co pozwoli uniknąć angażowania zewnętrznych firm, zwłaszcza w nocy, święta czy weekendy – tłumaczył prezes.

Kolejną ważną inwestycją była modernizacja oczyszczalni ścieków – wymieniono zużyte dyfuzory w czterech zbiornikach technologicznych, które od momentu powstania oczyszczalni nie były remontowane. – Dzięki temu spadło zużycie energii, a jakość oczyszczania się poprawiła – zaznaczył Kostka.

Powiedział również, że spółka złożyła wniosek o dofinansowanie systemu do zdalnego odczytu wodomierzy, w ramach którego przewidziano również wdrożenie tzw. e-biura. – Liczymy na pozytywną ocenę wniosku, której wy-

niki mają zostać ogłoszone w drugim kwartale 2025 roku – dodał.

Od stycznia 2025 roku spółka wprowadziła prokuraturę łączną dla dwóch pracowników – głównego księgowego i kierownika ds. technicznych. – W przypadku mojej nieobecności będą oni mogli kierować spółką – poinformował Kostka.

O co radni pytali prezesa?

Radny Robert Kulig zapytał prezesa, ile kosztował zakup koparki. – Chciałbym wiedzieć, jaka jest proporcja między kosztami zakupu tego sprzętu a kosztami usług firm zewnętrznych, które wcześniej musiały być angażowane – tłumaczył. Prezes Kostka odpowiedział, że koparka kosztowała 125 000 zł.

Z kolei radny Marian Wasiczek zwrócił uwagę, że prezes dużo mówił o oszczędnościach, które poczyniono, co cieszy zarówno radnych, jak i mieszkańców. Dopytał również o plany dotyczące fotowoltaiki. – Czy rozważamy instalację fotowoltaiczną na naszych obiektach, aby zmniejszyć koszty, które ponoszą mieszkańcy? Koszty związane z poborem energii elektrycznej są bardzo wysokie i wszyscy wiemy, że będą rosły – zauważył radny. Pytał, czy podjęto jakieś kroki, by zrealizować ten projekt.

Prezes Kostka wyjaśnił, że spółka próbowała ubiegać się o dofinansowanie fotowoltaiki w ubiegłym roku, ponieważ dostępny był nabór z WFOŚiGW na dofinansowanie tego typu inwestycji. Jednak jednym z warunków złożenia wniosku było przedstawienie bilansu za rok poprzedni. – Niestety, bilans za 2023 rok był ujemny, a spółka nie miała wtedy zdolności do wniesienia wkładu własnego ani zaciągnięcia kredytu. WFOŚiGW oferuje pomoc w formie kredytu, z którego 30% może zostać zrolowane na kolejną inwestycję.

Bez tej zdolności finansowej nie byliśmy w stanie skutecznie złożyć wniosku – tłumaczył prezes.

Kostka dodał, że w ubiegłym roku skupili się na poprawie wyniku finansowego, kosztem wstrzymania wzrostu wynagrodzeń. – Dzięki temu udało się uzyskać dodatni wynik, co umożliwiło podjęcie działań w tym roku. W planach mamy złożenie wniosku o dofinansowanie – zapowiedział.

Prezes dodał, że spółka rozważa instalację fotowoltaiczną zarówno na oczyszczalni ścieków, jak i na stacji uzdatniania wody. Zaznaczył jednak, że decyzja zależy od możliwości finansowych spółki i dalszej analizy, czy możliwe będzie zrealizowanie obu projektów, czy tylko jednego. – Na razie nie wiemy, czy uda się zrealizować oba projekty, ale miejscowe lokalizacje dla instalacji zostały już zbadane – wyjaśnił Kostka. Dodał, że na stacji uzdatniania wody instalacja o mocy 50 kWp zaspokoiłaby w pełni zapotrzebowanie na energię tego obiektu, a cała produkcja energii byłaby wykorzystywana na miejscu, bez konieczności odsprzedaży do sieci.

Radny Wasiczek zapytał również o sprzedaż wody do sąsiednich Krzyżanowic. Chciał wiedzieć, jak wygląda ta współpraca, jakie są kwoty sprzedaży i czy ceny wody się zmieniają. Zapytał także, kiedy ostatnio były regulowane ceny sprzedaży wody. Prezes Kostka odpowiedział, że roczna sprzedaż hurtowa wody wynosi prawie 500 000 m³, z czego część trafia do gminy Krzyżanowice, a część do spółki Wody Borucin. – Nie będę omawiać szczegółowych cen wody hurtowej, ponieważ są one ustalane w ramach umowy dwustronnej. Jeśli chodzi o współpracę, to układa się bardzo dobrze – zaznaczył. Prezes dodał, że ostatnia zmiana cen miała miejsce w styczniu 2024 roku. (mad)



WIEŚCI z GMINY NĘDZA

Martyna Rejner dyrektorem Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Zawadzie Książęcej na kolejne 5 lat

W Urzędzie Gminy Nędza odbył się konkurs na stanowisko dyrektora Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Zawadzie Książęcej. Zgodnie z obowiązującymi procedurami, przeprowadzony został przez komisję konkursową powołaną zarządzeniem Wójty Gminy Nędza.

W wyniku postępowania konkursowego funkcję dyrektora na kolejne pięć lat ponownie obejmie Martyna Rejner, która kieruje placówką od 2019 roku. Nowa kadencja rozpocznie się 1 września 2025 roku.

Po ogłoszeniu wyników konkursu wójt Gminy Nędza Leszek Pietrasz wraz

z członkami komisji złożyli dani dyrektor gratulacje. – Pani zwycięstwo w konkursie stanowi wyraz uznania dla dotychczasowej pracy, zaangażowania i profesjonalizmu, który pani prezentowała przez ostatnie 5 lat pełnienia tej funkcji. Jestem przekonany, że Pani doświadczenie, pasja i oddanie edukacji będą dalej owocować rozwojem placówki, a podejmowane działania przyniosą wiele dobrego zarówno uczniom, jak i całemu środowisku lokalnemu – powiedział Wójt Leszek Pietrasz.

Gratulujemy Pani Martynie Rejner i życzymy sukcesów w dalszej pracy.



Nowe mundury galowe i sprzęt dla jednostek OSP z terenu Gminy Nędza

Wśród, 9 kwietnia w siedzibie Urzędu Gminy Nędza, odbyło się uroczyste przekazanie nowych mundurów galowych oraz sprzętu dla jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych działających na terenie naszej gminy. Nowe wyposażenie przekazali Wójt Gmi-

ny Nędza Leszek Pietrasz oraz Andrzej Charuk – inspektor ds. informatyki i ochrony.

Każda jednostka otrzymała po 5 zestawów galowych, na który składa się czapka, koszula, krawat oraz mundur. Łączny koszt zakupu mundurów wyniósł 26 950 zł.

Podczas uroczystości druhowie z jednostek OSP Nędza i OSP Szymocice odebrali także nowy sprzęt ratowniczy – spodniobuty, buty strażackie, sztormiaki, węże do motopomp, radio-telefon oraz maszt oświetleniowy.

Sprzęt ten został zakupiony jako rekompensata

za straty poniesione podczas działań ratowniczych w trakcie powodzi, która nawiedziła region we wrześniu 2024 roku. – Jednostki złożyły stosowne wnioski do Komendy Powiatowej PSP w Raciborzu, która następnie – za pośrednictwem Wojewody Śląskiego – przekazała je do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Dzięki temu KP PSP w Raciborzu uzyskała dofinansowanie na zakup sprzętu dla poszkodowanych jednostek. Gmina Nędza partycypowała w kosztach tego zakupu, dokładając kwotę 433 zł – tłumaczy Andrzej Charuk. Całkowity koszt sprzętu wyniósł 11 433,26 zł.

Gmina Nędza od wielu lat aktywnie wspiera lokalne jednostki OSP, dbając o

ich doposażenie, sprawność operacyjną i gotowość do niesienia pomocy w każdej sytuacji kryzysowej. Dobrze układająca się współpraca samorządu z jednostkami straży pożarnej owocuje skutecznymi działaniami ratowniczymi i sprawnym reagowa-

niem na zagrożenia, a także pozwala godnie reprezentować gminę podczas wydarzeń i uroczystości.

– Dziękujemy wszystkim strażakom za ich codzienne zaangażowanie, profe-

sjonalizm i niezawodność – to dzięki Wam mieszkańcy naszej gminy mogą czuć się bezpiecznie – mówi Wójt Gminy Nędza Leszek Pietrasz.



Były prezes Rafametu: P było tak złej sytuacji har

Publikujemy list otwarty E. Longina Wonsa, byłego prezesa Rafametu, który dotarł do naszej redakcji 28 kwietnia 2025 r. Były prezes Rafametu komentuje sytuację finansową spółki, plan obecnego zarządu na restrukturyzację, a także perspektywy dla Rafametu na najbliższe lata. 25 kwietnia rozpoczęło się Nad-

zwyczajne Walnego Zgromadzenie Akcjonariuszy Rafamet S.A. Najważniejsze punkty porządku obrad dotyczyły przyjęcia uchwały w sprawie wyrażenia zgody na emisję akcji o łącznej wartości ok. 80 mln zł, których oferta zostałaby skierowana do Agencji Rozwoju Przemysłu S.A. Zamiast podjęcia decyzji, zarządzono

przerwę w obradach NWZA do 20 maja.

28 kwietnia otrzymaliśmy list byłego prezesa Rafametu, E. Longina Wonsa, który już na początku roku ostrzegał o pilnej potrzebie podjęcia działań zmierzających do poprawy sytuacji Rafametu. List ma charakter otwarty, dlatego też publikujemy go w całości poniżej:

■ Były prezes Rafametu E. Longin Wons już w styczniu tego roku ostrzegał przed pogarszającą się sytuacją spółki, o czym pisaliśmy w „Nowinach Raciborskich”. Dziś jego przewidywania spełniły się, a Rafametowi grozi upadłość. FOT. ARCH. NOWINY.PL



List otwarty byłego Prezesa Zarządu RAFAMET S.A. E. Longina Wonsa w sprawie aktualnej sytuacji w Spółce

Szanowni Państwo,

„Dlaczego tak stanowczo twierdzą, że 25.04.2025 roku nastąpi ... przerwa w obradach NWZ RAFAMET i co najwyżej przegłosowane zostaną sprawy formalne, oraz że nie nastąpi podniesienie kapitału w RAFAMET przez ARP o 80 mln PLN? Jest to pytanie oczywiście retoryczne ale wiemy na 100%, że się nie mylę”.

Tak pisałem do RAFAMET S.A. oraz ARP S.A. w pierwszych dniach kwietnia tego roku tj. kilka dni po zwołaniu przez Zarząd Spółki NWZ w sprawie dofinansowania RAFAMET. I nie chodzi tylko o to, że taka decyzja ARP wymaga (o czym musi wiedzieć każdy zarząd jej spółek zależnych) nie tylko akceptacji Zarządu ARP ale również pisemnej uchwały jej Rady Nadzorczej oraz zgody Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia tego podmiotu czyli decyzji Ministra Aktywów Państwowych, na co wskazywałem w artykule prasowym z dnia o 14.01.2025 roku „Boję się o RAFAMET”. Chodzi o to, że to co robi i przedkłada swojemu właścicielowi do zatwierdzenia obecny

Zarząd RAFAMET S.A. to katastrofa, błędy oraz nadużycia.

Ale czy przerwa w obradach do 20 maja a może i potem do 19 czerwca to ostateczna decyzja ARP w sprawie nieratowania i niepodjęcia planu restrukturyzacji RAFAMET? Nadal chcę wierzyć, że nie musi tak być! Walczymy!

Kilka dni temu, po komunikacie Zarządu RAFAMET o korektach bilansowych i tworzeniu rezerw na potencjalną utratę w przyszłości aktywów Spółki, skierowałem moje uwagi o tych sensacyjnych propozycjach Zarządu do Biegłego Rewidenta Spółki badającego jej sprawozdanie finansowe za rok 2024. Już 30 kwietnia poznamy decyzję Biegłego Rewidenta w tych sprawach. Oczywiście część propozycji jest postępowaniem standardowym. Warto jednak skonfrontować kilka liczb obrazujących pracę Zarządów RAFAMET w 2024 roku.

W pierwszym półroczu ubiegłego roku przychody spółki wyniosły 36,123 mln PLN a strata netto (bez rezerw nadzwyczajnych) wyniosła 4,459 mln PLN.

Poprzedni Zarząd (E. Longin Wons do 7.06.2025) wskazywał na wahania w poziomie zysków netto w następnych kwartałach, ale widział realną szansę na wzrost sprzedaży oraz odzyskanie rentowności działalności na koniec 2024 roku. Obecny Zarząd (Krystian Kozakowski) w drugim półroczu 2024 uzyskał przychody w wysokości tylko 23,005 mln PLN a wykazana strata netto (również bez rezerw nadzwyczajnych i rezerw „normalnych” – co wyraźnie należy podkreślić) wyniosła aż 17,257 mln PLN. Po dodaniu obecnie, a więc już w 2025 roku (dwie rezerwy specjalne pochodzą z 2024) propozycji rezerw i aktualizacji bilansowych do bilansów za lata 2024 i 2023 w wysokości odpowiednio 26,904 mln PLN (straty z tytułu odpisów i rezerw) oraz 5,888 mln PLN (straty z tytułu odpisów i rezerw) mamy katastrofalne wyniki Spółki za rok 2024 w wysokości minus 48,620 mln PLN (strata netto) oraz dodatkowe zwiększenie straty netto za rok 2023 o 5,888 mln PLN. Na podstawie propozycji

Zarządu o rezerwach i odpisach aktualizacyjnych oraz na podstawie wiedzy z zakresu finansów można było wysnuć wniosek, że być może Zarząd Spółki poszukuje podstaw do wystąpienia z wnioskiem o notyfikowaną przez Komisję Europejską pomoc publiczną na ratowanie i restrukturyzację w oparciu o art.107 TFUE (Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej). Świadczyć o tym mogłoby dążenie do wykazania spadków rok do roku kapitałów własnych Spółki o więcej niż 50% (tzw. „50% rule”). Bez korekt roku 2023 udało się pokazać spadek kapitałów własnych r/r o 50,7%! To byłby bardzo dobry kierunek działań o czym napisałem do Spółki. Niestety przeceniłem ten Zarząd czego dowodem jest Raport Giełdowy Spółki z godziny 22.08 dnia 24.04.2025 roku o propozycjach założeń do planu restrukturyzacyjnego Spółki, które Zarząd nazywa Strategią przeprowadzenia procesu restrukturyzacji działalności RAFAMET oraz Grupy Kapitałowej.

A więc teraz musimy

wspólnie ocenić te propozycje. Mówimy o „być albo nie być” Spółki z 80-letnią tradycją! Mamy do analizy niepoważny Plan działań, ale propozycje do planu?! Czyli od kiedy Zarząd zauważył pogarszanie się sytuacji finansowej Spółki, że nie zdążył przygotować pełnej wersji Planu restrukturyzacji?

Strategia, czyli założenia do przyszłego Planu restrukturyzacyjnego.

1. Perspektywy rynkowe działalności prowadzonej przez Grupę kapitałową RAFAMET.

a. czytamy tu o „zapotrzebowaniu na obrabiarki do obróbki zestawów kołowych i innych elementów pojazdów szynowych”. OK! To oczywiste, z tego słynie RAFAMET! Ale już zdanie: „Spółka planuje skoncentrować swoje działania sprzedażowe oraz marketingowe na rynkach wschodzących, gdzie perspektywy rozwoju są obiecujące, a konkurencja mniej intensywna”. Pomyślałem sobie, że to jakiś żart. Dostawca obrabiarek do SNCF, DB, CRRRC boi

się rynku? Rynek obrabiarek do regeneracji zestawów kołowych jest bardzo płytki, a firm konkurencyjnych jest kilka i wszystkie startują zawsze we wszystkich w zasadzie przetargach? O co tu chodzi?

b. rynek energetyczny i wskazanie szans oferowania wyrobów spółki w wymienionych przez Spółkę projektach i inicjatywach w sektorze energetycznym niestety nie są przekonujące. Zapotrzebowanie rynku w tym zakresie oceniam na 1 – 2 obrabiarki rocznie (optymistycznie).

c. rynek zbrojeniowy. Tu oczekiwaliśmy zdecydowanie więcej, konkretniej, dynamiczniej. Spółka pisze, że rynek ten wymaga „zastosowania ciężkich tokarek poziomych służących do obróbki wielkogabarytowych elementów, takich jak części uzbrojenia, pojazdów opancerzonych, systemów artyleryjskich oraz konstrukcji nośnych” Co to jest? Jakie elementy poza „lufą” można produkować na wielkogabaryto- to-

Przez ostatnie 23 lata nie

handlowej i produkcyjnej

karce poziomej?! Nawet jeżeli chcemy produkować w Polsce więcej pojazdów opancerzonych czy czołgów to zapotrzebowanie na wielkogabarytowe tokarki poziome będzie nadal znikome. W innym miejscu czytamy; „rosnące wydatki na modernizację sprzętu wojskowego generują potrzebę wdrażania precyzyjnych rozwiązań obróbkowych dostosowanych do specyficznych wymagań sektora. Spółka zamierza uczestniczyć w roli podwykonawcy w szeregu projektów sektora zbrojeniowego, wymagających wykorzystania obrabiarek wielkogabarytowych.” To jednoznacznie dobry, perspektywiczny kierunek, jednak wymagający posiadania frezarek bramowych zarówno w swoim asortymencie produktów, jak i fabrycznym parku maszynowym. I tutaj sensacja. Nowy Zarząd odrzucił koncepcję biznesową poprzedniego Zarządu produkcji wystandaryzowanych frezarek bramowych (m.in. do zastosowań w przemyśle zbrojeniowym) w kooperacji z producentami z Tajwanu oraz lokalną raciborską firmą obrabiarkową oraz dodatkowo, w odniesieniu do dwóch zakupionych strategicznie maszyn tego typu postanowił o ich spisaniu de facto na straty poprzez utworzenie 100% aktualizacji ich wartości (doprowadzenie wyceny nowych maszyn, dostarczonych do firmy w 2022 roku, ale nie uruchomionych, z ważnych powodów do VI 2024 roku). Ta decyzja, w od-

niesieniu do obecnych założeń o konieczności skoncentrowania się na rynku kooperacji na rzecz przemysłu zbrojeniowego jest niestety całkowicie niezrozumiała.

2. Działania restrukturyzacyjne

Zarząd zamierza dokonać przeglądu majątku Spółki (nowy Zarząd działa już 9 miesięcy, ale nie spodziewajmy się tutaj sensacyjnym rezerw). Zarząd pokazuje również inicjatywy zmierzające do stabilizacji sytuacji finansowej Spółki w kolejnych krokach (i od razu mamy niespodziankę: był projekt uchwały na NWZ Spółki w sprawie emisji akcji dla ARP o wartości 80 mln PLN a tu mamy rozbić tę kwotę na cztery (4) transze?! Czyżby coś ktoś wiedział wcześniej i nie powiadomił rynku publicznego, że to nadzwyczajne walne to takie ... na próbę). Zarząd wskazuje uzupełniająco na audyt techniczny, mający na celu dostosowanie struktury zatrudnienia do produkcyjnego charakteru Spółki. Czyli redukcja zatrudnienia. Czyli już nie firma inżynierska, ale czysto produkcyjna. Pion konstrukcyjno – technologiczny zostanie sprowadzony do roli podrzędnej. Brak wiedzy branżowej nowej ekipy zarządzającej RAFAMET powoduje, że audyt techniczny wydaje się im konieczny (?), a różnicę pomiędzy producentem a wytwórcą obrabiarek do tej chwili jak widać nie rozpoznał.

3. Wstępne propozycje RAFAMET dotyczące spłaty wierzycieli.

Zarządca sanacyjny robi swoje. Przygotowana propozycja jest przejrzysta,

jasna i wykonalna pod warunkiem nawet tylko częściowego dofinansowania.

Kwoty wierzytelności układowych, czyli liczby należy jednak omówić.

1. Wierzytelności nieobjęte układem to kwota 27,2 mln PLN i dzieli się na (dane na bazie poprzednich sprawozdań finansowych: Bank PKO BP (16) + ARP (9,5) + mLeasing (1,7).

Wierzytelność właściciela to ... wierzytelność właściciela. Wierzytelność wobec mLeasing to pozycja do bezbolesnej likwidacji poprzez zyskowną sprzedaż obrabiarki zakupionej w formule pożyczki leasingowej (w roku 2024 Spółka odmówiła sprzedaży tej maszyny). Wierzytelność państwowego banku w państwowej Spółce nie musi być pozycją najbardziej agresywną.

2. Wierzytelności objęte układem redukcji zadłużenia lub/i spłatą w czasie to 60,7 mln PLN. Nie mając dostępu do danych finansowych Spółki, sporządziłem zestawienie poglądowe; zobowiązania wobec dostawców 15,7 mln PLN, zobowiązania leasingowe 14,5 mln PLN, kredyty 9,5 mln PLN, budżet 4 mln PLN, zobowiązania z tytułu otrzymanych przedpłat handlowych 17 mln PLN.

Wierzytelność leasingowa w kwocie około 8,5 mln PLN to pozycja do bezbolesnej likwidacji poprzez sprzedaż (lub cesję umów leasingowych) dwóch frezarek, których nowy zarząd nie widzi w swoim parku maszynowym pomimo deklaracji uczestniczenia w kooperacji na rzecz przemysłu zbrojeniowe-

go?! Zobowiązania z tytułu otrzymanych przedpłat handlowych w wysokości 17 mln PLN „znikną z bilansu” w momencie wysyłki zakontraktowanych wyrobów. W tym przypadku wierzę, że RAFAMET nie „przejadł” tych otrzymanych przedpłat handlowych.

Nie bójmy się tego zadłużenia! RAFAMET ma należności handlowe oraz tzw. „należności nefakturowane” (tzn. takie, które będą należnościami handlowymi po wysyłce maszyn realizowanych obecnie na podstawie podpisanych kontraktów) oraz produkcję w toku (kilka obrabiarek dla przyszłych klientów zaawansowanych produkcyjnie) na dziesiątki milionów złotych! Nie w zadłużeniu bilansowym jest problem RAFAMET. Wielokrotnie pisałem do Zarządu i Rady Nadzorczej Spółki:

„W biznesie tak naprawdę liczą się trzy rzeczy:

1. SPRZEDAŻ,
2. SPRZEDAŻ,
3. SPRZEDAŻ.”

A co otrzymaliśmy?

„Spółka zakontraktowała w 2. półroczu 2024 tylko dwie (2) obrabiarki na rok 2025 oraz jedną (1) na rok 2027. W 1. kwartale 2025 zakontraktowano jedną (1) obrabiarkę na rok 2025. W analogicznym okresie 2. półroczu 2023 – 1. kwartale 2024 takich specjalistycznych obrabiarek zakontraktowano trzynaście (13), w tym jedną wielkogabarytową.

Brak kontaktów z 2. połowy 2024 oraz z 1. kwartału 2025 na dostawę minimum 10 maszyn jest podstawową i w zasadzie jedyną (wszystkie inne są mało istotne) przyczyną groźby „wysokiego ryzyka upadłości spółki”, na co wskazuje

jej obecny Zarząd.

Dlaczego przez ostatnie 23 lata nie było tak złej sytuacji handlowej i produkcyjnej w Spółce jak obecnie? Zapewniam, że rok 2024 to nie był jakiś największy z historycznych dramatów gospodarczych, które przeżywalismy. Rok 2025 pod względem poprawy koniunktury gospodarczej jest zdecydowanie lepszy od wyjątkowo kryzysowych lat 2020–2023!”

Szanowni Państwo, Napisałem w ostatnich miesiącach kilka dobrych, rozsądnych i pozbawionych wrogości pism do do Zarządu, Rady Nadzorczej Spółki czy ARP S.A. Wszystkie je kończyłem następująco:

„Nie uwierzycie Państwo w moje przestrogi i rady z poprzednich pism, więc powtórzę raz jeszcze te skierowane do Was już 1.07.2024 roku:”

„RAFAMET to firma ekstremalnie wysokiego ryzyka technicznego i technologicznego. Zarządzanie płynnością firmy to szczególnie odpowiedzialna sfera życia tej firmy. Jednak RAFAMET istnieje od 1946 roku i zawsze potrafił obronić się przed zawirowaniami historii. Teraz los firmy jest w Waszych rękach. Obrabiarki dadzą Państwu w kość. Nie będzie idealnych, prostych rozwiązań.”

Pisałem również, że: „Skarb Państwa poprzez działania Agencji Rozwoju Przemysłu S.A. w Warszawie, kierowanej przez byłego już jej Prezesa Michała Dąbrowskiego bardzo skrzywdził RAFAMET S.A. i obecnie nie chodzi już tylko o honorowe czy moralne zadośćuczynienie, ale o naprawienie szkody biznesowej!”

„Podtrzymuję moje

oświadczenie, że widzę szansę na uratowanie RAFAMET S.A. i to bez potrzeby sięgania aż po 80 mln PLN. Moje propozycje to przemyślany proces ponownego odzyskiwania stabilizacji finansowej oraz handlowej RAFAMET niezbędnej dla kontynuowania procesu sanacji Spółki. Jeżeli podległe Panu służby (przypis własny: jest to fragment z listu do Prezesa ARP S.A. Pana Wojciecha Balcuna) również wiedzą jak to zrobić oraz chcą i co najważniejsze zrobią to! – to szczerze gratuluję. Jeżeli jednak „nie leży na stole gotowy projekt RAFAMET” to deklaruję moją gotowość do współpracy z ARP w tym przedsięwzięciu.”

Prezes ARP S.A. (od 26.03.2025 roku) Pan Wojciech Balcun zareagował na moje pismo. Dla tych, którzy tego nie wiedzą, przypomnę, że był on m.in. Przewodniczącym Rady Nadzorczej PKP S.A. w latach 2006 – 2007, Prezesem Zarządu PKP CARGO S.A. w latach 2008-2013 oraz Prezesem Zarządu Ukraińskich Kolei (państwowe Koleje Ukrainy) w latach 2016-2017. Rozumienie branżowej problematyki kolejowej jest w tym wypadku ogromne. Sprawa RAFAMET jest więc obecnie wnikliwie analizowana przez właściciela. Pracownicy Fabryki Obrabiarek RAFAMET S.A. w Kuźni Raciborskiej powinni z nadzieją oczekiwać stanowczych, szybkich i korzystnych dla nich rozwiązań.

Z poważaniem,

Emanuel Longin Wons – były

Prezes Zarządu – Dyrektor

Naczelny RAFAMET S.A (1999-

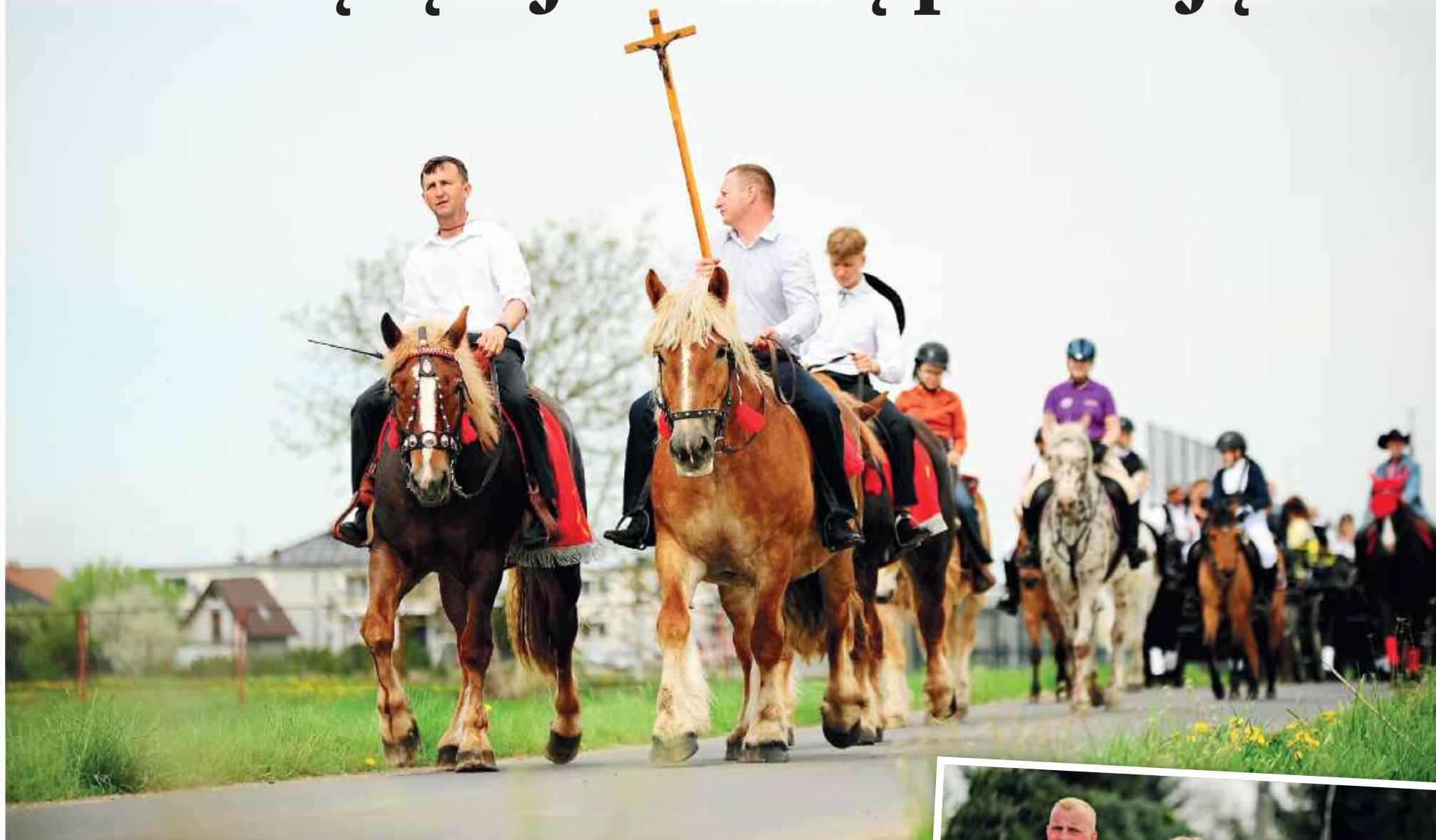
2006, 2008 – VI 2024) – były

Wiceprezes Zarządu – Dyrektor

Finansowy (1992 – 1999)

Racibórz, dnia 28.04.2025 r.

Lany poniedziałek w Zawadzie Książęcej z konną procesją



W lany poniedziałek, 21 kwietnia 2025 roku, odbyła się coroczna wielkanocna procesja konna w Zawadzie Książęcej.

Procesja rozpoczęła się o godzinie 13.00 na parkingu przy kościele pw. św. Józefa Robotnika, gdzie zebrali się

jeźdźcy oraz miłośnicy tej tradycji. Uczestnicy, wśród których znaleźli się zarówno mieszkańcy, jak i goście z okolicy, prze-

maszerowali przez malownicze tereny gminy, tworząc kolorową kawkadę.

Wielkanocne procesje konne to wielowiekowa tradycja Ziemi Raciborskiej. Pierwotny wydźwięk tych uroczystości miał charakter błagalny – uczestnicy objeżdżali pola, prosząc Boga o urodzaj. Ten wymiar duchowy jest obecny w procesjach również dzisiaj, choć w mniejszym niż kiedyś stopniu.

(ż, KuKi)

■ Uczestnicy Wielkanocnej Procesji Konnej w Zawadzie Książęcej. FOT. KUKI



Tradycyjna Wielkanocna Procesja Konna w Bieńkowicach

W Bieńkowicach od ponad 700 lat kultywowana jest niezwykła tradycja – Wielkanocna Procesja Konna. To wydarzenie, które odbywa się w Poniedziałek Wielkanocny, łączy w sobie elementy religijne, rolnicze oraz społeczne, stanowiąc nie tylko duchowe przeżycie, ale i ważny punkt w kalendarzu lokalnej społeczności.



■ Wielkanocna Procesja Konna w Bieńkowicach to nie tylko pielęgnowanie lokalnych tradycji, ale także wyraz tożsamości kulturowej regionu. FOT. EWA PASKUDA (4)

Współczesna procesja rozpoczyna się o godzinie 13.00, kiedy to dźwięk dzwonów kościelnych zwiastuje początek uroczystości. Trasa procesji prowadzi przez pola bieńkowskie, a jej kulminacyjnym punktem są widowiskowe wyścigi konne na przedpolach wsi. Po zakończeniu wyścigów uczestnicy udają się do kościoła, gdzie oddają swoje konie i uczestniczą w uroczystych nieszporach. Wieczorem, w restauracji REGE, odbywa się zabawa, podczas której mieszkańcy wspólnie świę-



tują zakończenie okresu postu i rozpoczęcie okresu wielkanocnego.

W 2025 roku procesja w Bieńkowicach przyciągnęła rekordową liczbę uczestników – 117 koni wraz z jeźdźcami wzięło udział w tym wydarzeniu. Wśród

gości obecny był m.in. senator Henryk Siedlaczek oraz wójt Grzegorz Utracki. Rajtowanie, czyli widowiskowe wyścigi konne, odbyło się na przedpolach wsi, stanowiąc atrakcję zarówno dla mieszkańców, jak i licznie przybyłych gości.

Ewa Paskuda

REKLAMA

koncert
ZESPOŁU WOKALNEGO

PER SPEK TYWA

KIDS & YOUNG

WSPÓŁCZESNE
ZŁOTE PRZEBOJE

PIĄTEK, 23 MAJA 2025
GODZ. 19.00
SALA WIDOWISKOWA RCK
ul. Chopina 21 Racibórz

CENA BILETU: 20 ZŁ

Honorowane raciborskie karty „Senior 60+1 „Rodzina+”

W TRAKCIE KONCERTU
POMAGAMY LIIWII!

 perspektywa

 Racibórz Raciborskie Centrum Kultury

89 koni, wójt w siodle i modl Pietrowice Wielkie uczciły W

Tradycji stało się zadość – Pietrowice Wielkie po raz kolejny uczciły drugi dzień świąt Wielkanocną Procesją Konną. Tegoroczne obchody przyniosły jednak nowy akcent: wójt Adam Wajda wziął udział w procesji konnej, jadąc w siodle. – Zachęcajmy do tradycji, ale sami też ją pielęgnujemy. Stąd pomysł, by wspólnie z księdzem proboszczem aktywnie uczestniczyć, dosiadając koni – powiedział wójt w rozmowie z Nowinami.

Pielęgnowanie tradycji ma istotne znaczenie

Organizatorzy doliczyli się 89 koni biorących udział w tegorocznej procesji, zorganizowanej tradycyjnie w Wielkanocny Poniedziałek, 21 kwietnia. Procesja wyruszyła spod Centrum Społeczno-Kulturalnego w Pietrowicach Wielkich i spotkała się z drugą grupą na skrzyżowaniu ulic 1 Maja i Wyzwolenia. Następnie uczestnicy ruszyli w stronę drewnianego kościoła pw. Świętego Krzyża na nabożeństwo.

Wśród oficjalnych gości znaleźli się posłanka Gabriela Lenartowicz, starosta Grzegorz Swoboda, radny wojewódzki Bronisław Karasek oraz biskup opolski

Rudolf Pierskała – wszyscy jechali bryczkami. Po raz pierwszy w procesji uczestniczyli również funkcjonariusze Ognia Konnego Wydziału Prewencji Komendy Miejskiej w Częstochowie: st. sierż. Oliwia Zyg na koniu Widim i sierż. Kacper Płachta na koniu Ekipur.

Wójt Adam Wajda podkreślił, że samorząd dąży do tego, by w wydarzeniu brały udział różne środowiska. – Cieszymy się, że policjanci skorzystali z zaproszenia – powiedział, dosiadając wałacha o imieniu Debiut. Choć nazwa mogłaby sugerować inaczej, nie był to debiut tego konia w procesji – zwierzę ze stajni Podkowa uczestniczy w wydarzeniu od kilku lat. Wójt zaznaczył, że pielęgnowanie tra-

dycji ma istotne znaczenie dla lokalnej tożsamości, a każda osoba biorąca udział w procesji dokłada swoją cegiełkę do jej kontynuacji.

Pamięć o papieżu Franciszku podczas wielkanocnej procesji

W rozmowie z wójtem nawiązaliśmy również do śmierci papieża Franciszka, który zmarł w wieku 88 lat o godz. 7.35, właśnie w Wielkanocny Poniedziałek. Informację tę, przed godz. 10, przekazał z kaplicy Domu Świętej Marty kamerling Świętego Kościoła Rzymskiego, kardynał Kevin Farrell.

– W czasie procesji będziemy o nim pamiętać. To tradycja chrześcijańska, dlatego chcemy uczcić go



■ Wydarzenie cieszyło się sporym zainteresowaniem nie tylko mieszkańców gminy, ale także spoza niej



■ Andrzej Herud na czele procesji



■ Tradycyjnie przy drewnianym kościółku pw. św. Krzyża odbyło się nabożeństwo

litwa za papieża Franciszka. Wielkanocną Procesję Konną



■ Wójt Adam Wajda w siodle dosiadając wałacha o imieniu Debiut

modlitwą. Procesja jest częścią Wielkanocy – radości, ale i refleksji nad takimi wieściami – podkreślił Wajda tuż przed wyruszeniem procesji.

Z przytupem i uroczyscie

Rolę konferansjerki ponownie objęła Ewa Okrent, sołtyśka Pietrowic Wielkich, związana z miejscowością od szóstego roku życia, gdy wraz z rodzicami przeprowadziła się do gminy. Zapytana o wspomnienia z dzieciństwa, wskazała konną procesję jako jedno z wydarzeń, które szczególnie zapadły jej w pamięć.

Przyznała, że z czasem zaczęła zgłębiać historię tego zwyczaju, szukając informacji o jego początkach. Takiej daty nie znalazła – jak mówi, wśród mieszkańców panuje przekonanie, że procesja była „od zawsze”. – Zawsze była z przytupem, uroczyscie, gromadziło wiele ludzi, z gminy, spoza niej, z zagranicy – wspominała w rozmowie z nami.

Zaznaczyła, że w Wielkanocny Poniedziałek do obiadu siadało się wcześniej, by zdążyć na procesję. – Nawet mama mówiła: zostawiamy te naczynia, nie myjemy, bo trzeba zobaczyć procesję – dodała z uśmiechem. Zapy-

tana, czy ta tradycja nadal jest żywa, potwierdza bez wahania.

O pełnionej przez siebie roli konferansjerki mówiła jako o zaszczycie i źródle radości. – To dla mnie wielki zaszczyt i radość w sercu, że mogę wgłębić, wejść w sam środek wydarzenia – podkreśliła. Dla sołtyśki Okrent procesja stanowi nieodłączny element tożsamości miejscowości. – To niewyobrażalne, żeby jej zabrakło – mówiła nam.

Figurę Chrystusa Zmartwychwstałego trzymają najstarsi gospodarze

Figurę Chrystusa Zmartwychwstałego trzymał Jan Herud, radny gminny, jadąc na koniu o imieniu Artek. O swojej roli mówił, że to coś wyjątkowego. – To poważny zaszczyt, żeby jechać z figurą, podobnie jak z krzyżem czy ze stulą – przyznał Herud, który zwyczaj ten przejął po swoim ojcu. Szacował, że po raz ósmy lub dziewiąty pełnił tę funkcję. Jak mówił, zgodnie z tradycją figurę trzymają najstarsi gospodarze.



■ Po raz pierwszy w procesji uczestniczyli również funkcjonariusze Ognia Konnego Wydziału Prewencji Komendy Miejskiej w Częstochowie: sierż. Kacper Płachta na koniu Ekipur i st. sierż. Oliwia Zyg na koniu Widim

Zadanie to nie jest łatwe, bo trzeba jednocześnie prowadzić konia i utrzymać figurę. – Podstawą jest spokojny koń. Żeby nie narobić wstydu – mówił z uśmiechem.

Pytany, jakie umiejętności wymagają od jeźdźcy takie chwile, odpowiadał, że wieloletnie doświadczenie pozwala mu na opanowanie tej sztuki. Wspominał również, że około 20 lat temu koń się spłoszył, figura

spadła i się stłukła. Od tego czasu, jak dodał, jest nowa figura i na szczęście jest spokojnie.

Andrzej Herud z krzyżem procesyjnym

Andrzej Herud jechał na czele procesji, trzymając w ręku krzyż procesyjny. Funkcję tę pełni od 2015 roku. Zapytany, czy trudno pogodzić prowadzenie konia z niesieniem krzy-

ża, odpowiedział krótko: – Jak koń jest grzeczny, to jest okej, a jak się kręci, to wiadomo, to trzeba sobie radzić.

Herud wierzy, że tradycja Wielkanocnej Procesji Konnej w Pietrowicach Wielkich będzie kontynuowana. – Myślę, że będzie trwać na wieki, wieków, amen – dodał. W tegorocznej procesji uczestniczył na pięcioletniej klaczy o imieniu Beti. (mad)



■ Procesja odbyła się w Wielkanocny Poniedziałek 21 kwietnia



■ Organizatorzy doliczyli się 89 koni biorących udział w tegorocznej procesji

Rzeka Ruda to mekka dla kajakarzy, nie nadąża za rosnącą liczbą turystów

260 tys. turystów rocznie przybywa do Rud, miejscowości położonej w gminie Kuźnia Raciborska – takie szacunki przedstawia ks. Jan Rosiek, dyrektor Pocysterskiego Zespołu Klasztorno-Pałacowego. To ogromne zainteresowanie cieszy, ale jednocześnie wiąże się z dużymi wyzwaniem, o których rozmawiano w urzędzie miejskim. Dyskusja dotyczyła turystyki kajakowej, w ramach której wykorzystywana jest rzeka Ruda, uznawana za idealną do tego typu aktywności. Jeden z operatorów szacuje, że rocznie rzeką płynie około 15 tys. kajakarzy.

Rzeka Ruda przyciąga turystów, ale brakuje infrastruktury

O tym, że do Rud, szczególnie w weekendy, zjeżdżają setki turystów, wiadomo nie od dziś. Rzeka przepływająca przez miejscowość jest jednym z magnesów przyciągających ich w to miejsce. Burmistrz Wojciech Gdesz mówi, że odgrywa ona ważną rolę w rozwoju turystyki i krajoznawstwa w gminie Kuźnia Raciborska. Podkreśla jej znaczenie, zaznaczając, że obecność rzeki została uwieczniona w panoramie na elewacji budynku urzędu.

Jednak ogromne zainteresowanie wiąże się z różnymi problemami. O wyzwania, z jakimi mierzą się organizatorzy spływów kajakowych, zapytaliśmy Jacka Klucznioka z Aktywni Team w Rybniku. Wskazuje on na brak sanitariatów w miejscach rozpoczęcia i zakończenia spływów. Zwraca również uwagę na problem odpadów pozostawianych przez turystów, podkreślając, że jego zespół stara się na bieżąco reagować. – Jest to problem poważny, a rosnąca liczba osób oraz wzrost popularności turystyki kajakowej z roku na

rok sprawiają, że musimy wyjść naprzeciw potrzebom turystów – mówi Kluczniok.

Operatorzy m.in. w tej sprawie spotkali się w środę 23 kwietnia w Urzędzie Miejskim w Kuźni Raciborskiej, by rozmawiać o działaniach potrzebnych do poprawy sytuacji. Było to jednak dopiero wprowadzenie do dalszych rozmów, ponieważ tematów do omówienia jest wiele i nie sposób zamknąć ich podczas jednego spotkania.

Burmistrz zapowiada inwestycje dla kajakarzy, ale potrzeb

jest więcej

O problemach wie burmistrz Wojciech Gdesz, który zapraszał wszystkich zainteresowanych na spotkanie w urzędzie. – Na pewno na terenie gminy powstanie w niedługim czasie miejsce dedykowane kajakarzom przy ulicy Hotelowej w Kuźni Raciborskiej, staraniem Nadleśnictwa Rudy Raciborskie – zapowiada w rozmowie z mediami. Odnosząc się do problemów sanitarnych, zaznacza, że spotkanie służy właśnie rozmowie i poszukiwaniu rozwiązań. – Tam, gdzie my jako gmi-

na będziemy mogli pomóc, również w tym aspekcie, na pewno pomożemy – podkreśla.

Jacek Kluczniok w wypowiedzi dla mediów zwraca uwagę, że Aktywni Team odnotowują wyraźny wzrost liczby osób korzystających z ich usług – obecnie to około 7000 rocznie. Choć trudno wskazać dokładne dane, ponieważ na rzece działa kilku operatorów, szacuje, że łącznie spływa nią około 15 000 osób rocznie. – Gdy zaczynaliśmy 16 lat temu, mieliśmy do czynienia z kilkoma grupami, teraz to już tysiące. Potrzebujemy poprawy infrastruktury, a to musimy zrobić wspólnymi siłami – mówi nam Kluczniok.

Według niego, wzrost zainteresowania kajakarstwem wynika z chęci obcowania z naturą. Podkreśla, że rzeka Ruda to miejsce bezpieczne, zwłaszcza dla rodzin, ponieważ jest płytka, co czyni ją idealną do rodzinnych spływów. Kluczniok zauważa również, że pandemia sprzyjała odkrywaniu lokalnych atrakcji, a wielu turystów zaczęło doceniać urok swojej okolicy. – To świetna forma wypoczynku, zwłaszcza dla rodzin. Ludzie szukają atrakcji, które są blisko, nie muszą podróżować na drugi koniec Polski – dodaje.

Rudy stają przed wyzwaniem zarządzania rosnącą liczbą turystów

O liczbie turystów odwiedzających Rudy świadczą dane podane przez ks. Jana Rośkę, dyrektora Pocysterskiego Zespołu Klasztorno-Pałacowego. Szacuje się, że rocznie kompleks odwiedza około 260 tys. osób. – Ogromna liczba osób, która odwiedza Rudy, ogromna liczba, która wypoczywa, między innymi uprawiając turystykę kajakową, ale to z jednej strony ogromna

radość, ale też problem, wyzwania – przyznaje ks. Rosiek.

Zauważa, że trudności pojawiają się w momencie zderzenia różnych inicjatyw i potrzeb. – Rudy są na tyle ciekawe, na tyle atrakcyjne, że każdy chce z nich skorzystać. No i bardzo dobrze – mówi, dodając, że na co dzień bardzo dobrze współpracują z Polską Agencją Turystyczną, aby skutecznie przyciągać turystów i zapewniać im możliwie najlepsze warunki wypoczynku. – Musimy jednak pomyśleć, jak to wszystko skanalizować, by turyści mieli odpowiednie rekomendacje – zaznacza, odnosząc się do tematyki poruszanej podczas spotkania w urzędzie.

Ks. Rosiek akcentuje, że kluczowa jest współpraca. – Myślę, że trochę zostawiliśmy się sami sobie – każdy uprawia swoją działkę. A przecież trzeba patrzeć całościowo, bo każdy realizuje swoją misję – podkreśla.

Wspomina też o problemie pozostawianych śmieci. – Śmiecenie jest grzechem? – padło pytanie. – Na pewno to jakiś brud, który zaśmieca świat i niszczy jego piękno – odpowiada. Dodaje, że to nie tylko lokalna bolączka, ale szerszy problem związany z masową turystyką. – Musimy to wspólnie uporządkować, wyprostować, uzgodnić. To jest wspólna odpowiedzialność. My też przecież nie zamykamy się w granicach naszego podwórka, tylko staramy się objąć troską szerszą przestrzeń – podkreśla.

Bezpieczeństwo kluczem do dalszego rozwoju turystyki

Tomasz Pacia, Nadleśniczy Nadleśnictwa Rudy Raciborskie, zapytany, czy ogromna liczba osób korzystających z uroków rzeki Rudy stanowi wyzwanie,



■ Rzeka Ruda niezmiennie przyciąga kajakarzy i cieszy się ogromnym zainteresowaniem

ale infrastruktura w i ich potrzebami

■ Burmistrz Wojciech Gdesz podkreśla, że rzeka odgrywa kluczową rolę w rozwoju turystyki i krajoznawstwa w gminie Kuźnia Raciborska.



odpowiedział: – Problemem jest przede wszystkim bezpieczeństwo, które chcemy zapewnić wszystkim osobom przebywającym na terenach leśnych. Na tej nieszczęsnej grobli, która prowadzi do drewnianego mostu, dochodzi do przesilenia. W tym miejscu pojawia się mnóstwo pieszych turystów, a w tłumie tym poruszają się także pojazdy z przyczepami do odwozu czy przewozu kajaków, co stwarza realne zagrożenie – mówi. – Jako zarządca terenu muszę reagować i dlatego spotkanie ma na celu znalezienie alternatywnego miejsca do spławiania kajaków, żeby zapewnić bezpieczeństwo – dodaje.

Pacia podkreśla, że absolutnie nie jest przeciwny turystyce kajakowej. – Chcę wyraźnie zaznaczyć, że zależy mi na rozwoju turystyki w Rudach. Rudy, jako miejscowość, z całą pewnością znajdują się w czołówce atrakcji turystycznych Śląska, ale nie możemy zapominać o bezpieczeństwie – stwierdza. Dodatkowo zwraca uwagę na stan techniczny przepustu pod wcześniejszą wspomnianą drogą, który jest w fatalnym stanie. – Został wybudowany wiele lat temu z cegły, która po prostu się rozpada – wyjaśnia.

Odnosząc się do inwestycji przy ul. Hotelowej w Kuźni Raciborskiej, Pacia zachęca firmy kajakowe do korzystania z drugiego odcinka rzeki. – Uważam, że walory turystyczne tego odcinka są równie atrakcyjne, jak odcinka pomiędzy Rybnikiem a Rudami. Liczę na konstruktywną dyskusję i wspólne wypracowanie kompromisu, który będzie korzystny zarówno dla turystów, jak i zarządców oraz mieszkańców – podkreślił podczas spotkania w urzędzie.

(mad)

■ Jacek Klucznik z Aktywni Team wskazuje na problemy, które wymagają rozwiązania – brak sanitariatów w miejscach rozpoczęcia i zakończenia spływów oraz rosnącą liczbę śmieci.



■ – Rudy są tak atrakcyjne, że każdy chce z nich skorzystać – mówi ks. Jan Rosiek, dyrektor Pocysterskiego Zespołu Klasztorno-Pałacowego, dodając, że duża popularność wiąże się również z nowymi wyzwaniem.



■ Tomasz Pacia, Nadleśniczy Nadleśnictwa Rudy Raciborskie, podkreśla, że nie jest przeciwny turystyce kajakowej, jednak nie można zapominać o zapewnieniu odpowiedniego bezpieczeństwa.



Rafamet nadal mierzy się z „wysokim ryzykiem upadłości”. Zamiast decyzji w sprawie przyszłości spółki jest przerwa. Czy ta sprawa ma drugie dno?



■ Rafamet to jeden z najważniejszych pracodawców w Kuźni Raciborskiej. Firma od wielu lat zatrudnia wykwalifikowanych pracowników produkcyjnych oraz inżynierów. ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Miała być decyzja w sprawie emisji akcji Rafamet o wartości 80 mln zł. Zamiast tego zarządzo przerwę w obradach nadzwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonariuszy Rafamet, która potrwa do 20 maja. Jaka przyszłość czeka spółkę z Kuźni Raciborskiej?

Rafamet w zawieszeniu, ryzyko upadłości nadal istnieje

25 kwietnia o 11.00 rozpoczęło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Rafamet S.A. (dalej: NWZA). Wśród uchwał, nad którymi mieli się pochylić akcjonariusze, największe znaczenie miały te, dotyczące zgody na emisję akcji o nominalnej wartości 80 mln zł, których oferta kupna została skierowana do Agencji Rozwoju Przemysłu S.A. ARP to spółka Skarbu Państwa, która już teraz posiada 93% akcji Rafamet. Zgoda na emisję i zakup akcji Rafamet oznaczałaby de facto przekazanie 80 mln zł na ratowanie spółki. Pieniądze miały zostać przeznaczone na spłatę zadłużenia, po-

prawę sytuacji finansowej spółki oraz restrukturyzację. Dzięki temu „wysokie ryzyko upadłości”, o którym wspomniano w oficjalnych komunikatach, miało zostać oddalone.

Dotychczasowy przebieg walne zgromadzenie akcjonariuszy nie przyniósł rozstrzygnięć w tej kwestii, co de facto oznacza, że wspomniane „wysokie ryzyko upadłości” nadal ciąży nad Rafametem. Nowiny już wcześniej pytały, czy wspomnienie Rafamet przez ARP kwotą 80 mln zł jest w ogóle możliwe, biorąc pod uwagę przepisy unijne*. ARP nie odpowiedziała na nasze pytania.

Czy ta sprawa ma drugie dno? (komentarz)

W kulisach nie brakowało głosów, że wniosek o zwołanie NWZA może być sprytnym posunięciem obecnego zarządu obliczonym na przerzucenie odpowiedzialności za los Rafamet na ARP. Obecny prezes Rafamet Krystian Kozakowski został wybrany w czerwcu 2024 r. Uchodził za człowieka Wojciecha Dąbrowskiego, poprzedniego prezesa ARP. W marcu tego

roku powołano nowy zarząd ARP, na którego czele stanął Wojciech Balczun. Jeśli ta teoria okazałaby się prawdziwa, a wniosek o zwołanie NWZA wraz z projektami uchwał nie był konsultowany z władzami ARP, wówczas dni Krystiana Kozakowskiego na stanowisku prezesa Rafamet byłyby policzone. W trakcie przerwy w obradach NWZA Rada Nadzorcza Rafamet mogłaby wymienić zarząd.

Pytamy zarząd Rafamet

W piątek, 25 kwietnia, już po ogłoszeniu przerwy w obradach NWZA, zwróciliśmy się do zarządu Rafamet z prośbą o udzielenie komentarza dotyczącego przebiegu NWZA oraz odpowiedzi na inne pytania dotyczące kluczowych spraw funkcjonowania Rafamet i jego pracowników w najbliższym czasie. Do sprawy wrócimy po otrzymaniu odpowiedzi.

Wojciech Żołneczek

*Co do zasady, unijne przepisy wykluczają pomoc państwa w takich sytuacjach. Wyjątki oczywiście są możliwe, ale wymagają zgody Komisji Europejskiej.

– Podróż życia – mówi o niej Zuzanna, tegoroczna maturzystka. – Żadna szkoła nie zorganizuje takiej wycieczki, jaką my przeżyliśmy – podkreśla Anna Jakubowska, nauczyciel w DLO. – Niepowtarzalność tego wyjazdu przekonała mnie, by jechać – to słowa Weroniki. 18 licealistów z Diecezjalnego Liceum Ogólnokształcącego w Raciborzu – Ostrogu spędziło 8 dni w USA, zwiedzając m.in. Nowy Jork, Filadelfię, wodospad Niagara i amerykańską Częstochowę.

Opowieści księdza pobudzały wyobraźnię

– To nie była łatwa decyzja – przyznaje Zuzanna, która w tym roku zdaje maturę. Jej zdaniem decyzja o wyjeździe wymagała odwagi od wszystkich – uczniów, nauczycieli i dyrekcji.

Szef DLO – ksiądz Adrian Bombelek jest z USA dobrze zaznajomiony. Przez ponad dwie dekady jeździł tam na zastępstwa do parafii Panna Maria w Teksasie. Chciał być misjonarzem w USA, ale został proboszczem w raciborskim Mikołaju. Odkąd przewodzi diecezjalnemu liceum opowiadał młodzieży i współpracownikom o swoich amerykańskich podróżach. – Coraz częściej padały propozycje, byśmy pojechali razem i w końcu zapadła taka decyzja – mówi kapłan.

Wycieczka inna niż wszystkie

Dla młodych myśl o wyjeździe była ekscytująca, ale rodziła obawy – zwłaszcza wśród zdających w tym roku maturę. – Na miesiąc przed egzaminami? Nie będzie łatwo, ale taka okazja może się nie powtórzyć – mówi o swej motywacji Zuzanna. Nie mniej ważne było towarzystwo. – Taki wyjazd dawał możliwość wspólnych przeżyć, które

AMERYKA JEST SŁODKA.

Młodzież z DLO posmakowała jej z bliska



■ Licealiści z DLO, którzy wyjechali na wycieczkę szkolną do USA. FOT. DLO RACIBÓRZ (8)

zapamiętamy na długo, żyjemy się ze sobą – dodaje.

Organizacją wyjazdu zajął się od A do Z sam ksiądz-dyrektor. – Dlatego mogę śmiało powiedzieć, że żadna inna szkoła nie zorganizuje takiej wycieczki, jaką my mieliśmy. Ksiądz Adrian był jej nieodłączną, niezbędną częścią i zapewnił nam niezapomniane przeżycia – chwali kapłana Anna Jakubowska.

Ekscytująca logistyka

Ekipa z Raciborza wpięrow jechała busami do Berlina. Stamtąd samolotem do Monachium i następnie do No-

wego Jorku. – Ta logistyka sama w sobie nas ekscytowała – przyznaje Zuzanna.

– Nie było to dla nich łatwe, po 9 godzinach podróży stanąć w kolejce do celnika i czekać w niej kolejne 3 godziny – zauważa ksiądz Bombelek. Rozumie amerykańskie wymogi bezpieczeństwa, bo do USA przybywa mnóstwo ludzi różnych kultur i zamiarów. – Odkąd pamiętam, tam zawsze przykładano do kontroli na lotniskach ogromne znaczenie – mówi.

Cukier, otwartość i zakazany zapach

Pierwsze wrażenia raciborzan po wyjściu w amerykańskie, ikoniczne miasto – Nowy Jork? – Wszystko jest tam duże i słodkie, podwójnie słodkie. Cola, jedzenie. I ta inna mentalność. Człowiek czuje się taki zaopiekowany i chciany. Z każdą osobą można podjąć rozmowę, krótki tzw. small talk. Nawet przy płaceniu w sklepie słyszy się: jak się czujesz, skąd jesteś, co planujesz. To mnie zaskoczyło – opowiada Zuzanna.

– Niech pan zapyta, jak pachniał Nowy Jork – zachęca nauczycielka.

Młodzi mówią: wszędzie



■ Polska msza w amerykańskiej Częstochowie

czuło się zapach marihuany. Większy w Nowym Jorku niż w Filadelfii, ale wszędzie obecny.

Jak w serialu, jak w kinie

Zosia – siostra Zuzanny od dawna interesuje się Stanami. Przed wyjazdem zrobiła sobie cztery listy atrakcji, których nie może przeoczyć w USA. Były to miejsca, budynki, smaki. – Mój ulubiony serial to Plotkara kręcony w Nowym Jorku. Niektóre z lokacji tego filmu zobaczyłam na żywo. Poza tym hotel Plaza, w którym kręcono drugą część Kevina, Central Park czy sieć Dunkin' Donuts z charakterystycznymi pączkami w lukrze.

Wieczorna wizyta na Time Square także na długo zostanie w pamięci. – Światła, telebimy, ludzie. Wszystko jak z jakiegoś filmu, a my w środku – mówi z zachwytem w głosie Weronika.

Dwa oblicza Ameryki

– Brooklyn, Piąta Aleja, Centrum Rockefellera, wieżowiec Freedom Tower zbudowany w miejscu zburzonych dwóch wież, w którym na 102 piętro wjechaliśmy w 50 sekund – tam wszędzie byliśmy. Nie zabrakło też rejsu statkiem pod Statuę Wolności. Ponadto w niedzielę wzięliśmy udział w mszy z Polakami w New Jersey i jedliśmy polski obiad na Greenpoincie. Tam to trzeba było swoje odstać, żeby w ogóle wejść do lokalu. Myślę, że wszystko, co najważniejsze w Nowym Jorku, im pokazaliśmy – podkreśla ksiądz Adrian.

– Mogli skonfrontować to co znają z mediów, z tym jak jest naprawdę. Bo widzieli tę Amerykę w takiej wersji „łał”, ale i te jej słabości. Z bliska mogli się przekonać, że w Polsce nie mamy się czego wstydzić i trzeba pamiętać, że w USA Ameryce za darmo nikt nikomu nic nie da – mówi proboszcz „Mikołaja”.

Serce proboszcza wielkie jak Stany

Jeśli chodzi o kontrasty, to wycieczkowiczów uderzyła różnica między tętniącym życiem Nowym Jorkiem, a historyczną stolicą kra-



■ Przed zabytkowym fortem na granicy amerykańsko-kanadyjskiej



■ Na Time Square było jak w filmie



■ Ksiądz Adrian Bombelek świetnie radził sobie na ulicach Nowego Jorku



■ Kapitan z Mikołaja to fan motocykli, nie mógł przegapić sklepu swojej ulubionej marki



■ Raciborzanie przyjrzyli się z bliska amerykańskiej historii

ju – Filadelfią. – Tam ulice były pustawe, sklepy pozamykane, a im dalej od centrum, tym bardziej robiło się nieciekawie – przyznają uczestnicy wyjazdu.

Sprawną organizację wyjazdu chwali Anna Ja-

kubowska. Pracowała wcześniej w publicznej szkole i wie jak organizowane są wycieczki. – Dyrektor dał tu całe swoje serce w ten wyjazd. Z uśmiechem prowadził busa na 15 osób przez Nowy Jork i nigdy

nie okazywał zmęczenia, zwątpienia, czy jakiegokolwiek irytacji, choć wszyscy wokół nieraz byli już zmęczeni podróżą, bo wyjazd był intensywny. Dystans między lokacjami do zwiedzenia wynosiły

po kilkaset kilometrów – zaznacza nauczycielka. Swoją znaczący wkład miał też amerykański kolega księdza – pan Zenon. Mieszka w USA od 1989 roku. Także dzięki niemu wycieczka nie przypominała komercyjnego pobytu organizowanego przez biuro podróży, tylko pobyt u rodziny. – Byliśmy w trzech stanach USA w trzy dni. Przejechaliśmy setki kilometrów, a pan Zenek i ksiądz czuli się w tym wszystkim jak ryby w wodzie – uśmiecha się pani Anna.

Msza dla maturzystów

Ważnym przeżyciem był udział w odprawionej specjalnie dla raciborzan mszy świętej w tzw. amerykańskiej Częstochowie. Weronika – trzecioklasistka – zaśpiewała tam i czytała w świątyni. Na co dzień występuje w zespole wokalnym, który działa w liceum. – Było w tym coś wyjątkowego, że śpiewamy tam po polsku, dajemy tę część naszego kraju na terenie USA – twierdzi licealistka. Młodzież odwiedziła też cmentarz z polskimi grobami. Flagi na krzyżach spowodowały wzruszenie.

Niagara, Ontario i muszkiet

Wszystkich zachwycił pobyt nad Niagarą. Ich zdaniem żaden film czy zdjęcie nie są w stanie oddać piękna natury w tym miejscu. – Widzieliśmy wodospad od strony USA i w części kanadyjskiej. Turyści lepiej odnajdą się po tej drugiej, jest tam więcej infrastruktury

dla nich – poleca A. Jakubowska.

Co zostało młodym po tym wyjeździe? – Ja będę wspominać widok zamrażającego jeziora z unoszącą się nad nim mgłą, kiedy byliśmy w Kanadzie. Byliśmy tam w zabytkowym forcie, w którym stacjonowali kiedyś żołnierze francuscy. Zobaczyliśmy tam jak się strzela z muszkietu – dzieli się wspomnieniami Michelle. Po tygodniu od powrotu wciąż słucha tej samej playlisty piosenek, które towarzyszyły podróży licealistów w podróżach busem.

– Samo doświadczenie chodzenia ulicami Nowego Jorku, w którym są wysokie, imponujące budynki, bardzo szerokie ulice i choćby te słynne żółte taksówki. To naprawdę robiło niesamowite wrażenie – zauważa Weronika.

– Wszędzie pełno było wiewiórek, które są większe, od tych żyjących u nas – to także jedna z zapamiętanych obserwacji.

Bezpieczni od wyjazdu do powrotu

Powrót był szybszy o dwie godziny i łatwiejszy do przeżycia. Zostało po nim odczuwanie różnicy czasu między kontynentami. Przystawianie się na czas polski trwało dobre kilka dni.

Co ważne, to przez cały pobyt czuli się bardzo bezpiecznie. Choć nie kryją obaw, że kontrola celna budziła początkowo niepokój. – Po tym jak ją przeszli i dokonały się te wszystkie formalności na lotnisku, to przy kolejnych takich kontrolach podchodzili do wszystkiego już normalnie – cieszy się dyrektor DLO.

(ma.w)



■ Powrót ze Stanów był łatwiejszy niż wyjazd. Początkowo obawy budziła nawet rozmowa z celnikiem

65 LAT RAZEM

Małżeństwo Urbasów z Wojnowic świętuje jubileusz

Elżbieta i Helmut Urbasowie z Wojnowic świętowali 65-lecie małżeństwa – Żelazne Gody. Z tej okazji, w środę 23 kwietnia, odwiedził ich burmistrz Krzanowic Andrzej Strzedulla.

– To piękny i inspirujący przykład trwałej miłości i wzajemnego wsparcia, które przetrwały ponad sześć dekad – podkreślają w krzanowickim urzędzie. Podczas spotkania burmistrz Andrzej Strzedulla zaznaczył, jak istotne jest pielęgnowanie takich relacji oraz jaką wartość dla lokalnej społeczności niesie historia państwa Urbas.

Urbasowie to mieszkańcy Wojnowic. Mają trzech synów, dziewięćro wnucząt i czternaścioro prawnucząt. Choć cała rodzina mieszka obecnie w



■ Elżbieta i Helmut Urbasowie pozują do zdjęcia z burmistrzem Andrzejem Strzedullą. Na drugim ujęciu uwieczniony został ich portret ślubny.
FOT. UM KRZANOWICE

Niemczech, więzi pozostały silne. W czerwcu Helmut Urbas będzie obchodził 90. urodziny.

Cała rodzina planuje wtedy wspólne spotkanie.

– Niech Wasza historia będzie inspiracją dla młodych pokoleń i dowodem na to, że miłość i wytrwałość mogą przetrwać nawet najdłuższy czas – napisano w mediach społecznościowych urzędu.

(oprac. d)

Majówka Konna wraca do Kornic po kilku latach przerwy. W programie przejażdżka bryczką, zawody i zabawa do późna



■ Kadr z wydarzenia z 2019 roku – ostatniej Majówki Konnej w Kornicach. Kolejna odbędzie się już w tym roku.

Po kilkuletniej przerwie do Kornic w gminie Pietrowice Wielkie wraca Majówka Konna – ostatni raz odbyła się tam w 2019 roku, przed pandemią. W programie tegorocznego wydarzenia znalazły się m.in. zawody zaprzęgowe, które w ostatnich latach organizowano w Łubowicach. Spotkanie zaplanowano na 1 maja. Patronat medialny objął portal Nowiny.pl.

Boisko przy ul. Głównej w Kornicach po kilkuletniej przerwie ponownie stanie się areną Majówki Konnej – wydarzenia, które przyciąga miłośników koni, natury i spokojnego wypoczynku. – To świetna okazja, by odebrać się od codziennego zgiełku, przejechać bryczką, a w przerwach między atrakcjami pospacerować po Kornicach i odwiedzić park, las Pulów czy kaplicę Matki Bożej Różańcowej – mówi Witold Kolowca,

prezes Stowarzyszenia Hodowców i Miłośników Koni „Podkowa”. – Warto być z nami 1 maja – zachęca. Do udziału zaprasza także wójt Pietrowic Wielkich, Adam Wajda.

Majówka Konna w Kornicach rozpocznie się o godz. 10.00 zbiórką uczestników na boisku wiejskim. O godz. 11.00 zaplanowano wyjazd jeźdźców oraz zaprzęgów z gośćmi w teren – miejsca dla chętnych są, ale ich liczba jest ograniczona. Po powrocie, około godz. 13.00, odbędzie się pokaz pracy z koniem w wykonaniu Romana Syrnika. Następnie, o 13.30, ruszą amatorskie zawody „Sprawność w siodle” w dwóch kategoriach wiekowych: do 18. i powyżej 18. roku życia. O godz. 15.00 rozpoczną się amatorskie zawody zaprzęgowe w kategoriach single i pary. Dzień zakończy się zabawą taneczną pod namiotem – od godz. 19.00 do tańca zagra zespół „Orion”. (mad)

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny
art

Racibórz, ul. Solna 7/3

tel. 32 414 04 79, pn – pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów

Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Już 15 lat na rynku!



Problemy z budową PSZOK-u w Kuźni Raciborskiej. Aneks na przedłużenie umowy nie został podpisany

Inwestycja, która miała zakończyć się w ciągu 21 miesięcy, nadal nie jest gotowa. Chodzi o nowy Punkt Zbiórki Odpadów Komunalnych w Kuźni Raciborskiej, który powstaje przy skrzyżowaniu ulic Kolejowej i Tartacznej.

Kwestia PSZOK-u powróciła na ostatniej sesji rady miejskiej. – Nie został podpisany kolejny aneks na przedłużenie umowy, odbyło się spotkanie z wykonawcą, z prezesem firmy, wskazujące na kary umowne i przyspieszenie prac, ponieważ harmonogram jest bardzo opóźnio-

ny – mówiła wiceburmistrz Sabina Chroboczek-Wierzchowska.

Powiedziała, że urząd znajduje się w trakcie zakończenia rozliczenia dofinansowania z Polskiego Ładu. – Bardzo nam zależy na tym, aby we właściwym czasie ta inwestycja została zakończona – dodała.

Zapowiedziała kolejne spotkanie z wykonawcą, podczas którego mają zostać ponownie omówione tempo i zakres prac. Wskazała, że ze strony urzędu temat koordynują Piotr Staroń z referatu inwestycji i budownictwa Urzędu Miejskiego w Kuźni Raciborskiej oraz Krzysztof Mel-

narowicz, dyrektor ZGKiM w Kuźni Raciborskiej.

– Pilnujemy tego tematu i staramy się jak najszybciej doprowadzić do końca, deklaracja przedsiębiorcy, to termin 15 maja – poinformowała wiceburmistrz. Dodała, że urzędnicy, mając świadomość zakresu zadań, jakie pozostały do wykonania, zdecydowali o cotygodniowych spotkaniach na terenie inwestycji z prezesem firmy.

Inwestycję rozpoczęto za czasów poprzedniego burmistrza Pawła Machy. Zwołano wtedy konferencję, na której poinformowano o rozpoczynających się pracach, jeszcze na tle pusto-

stanu. – Ta nowa budowa pozwoli nam się usamodzielić i obsłużyć większą liczbę mieszkańców – tłumaczył wówczas dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Kuźni Raciborskiej. Wyliczając, że inwestycja ma pochłonąć 7,4 mln zł, z czego 5,7 mln zł pochodzi z Polskiego Ładu. Po pod-

pisaniu umowy, realizacja miała potrwać 21 miesięcy, jednak dotąd nie została zakończona. Przypomnijmy, że obecnie PSZOK w Kuźni Raciborskiej mieści się przy ul. Klasztornej, na terenie wodociągów. Jak zapowiadano, w nowej lokalizacji częstotliwość odbioru odpadów ma zostać zwiększona. (mad)



■ Na zdjęciu Sabina Chroboczek-Wierzchowska, wiceburmistrz Kuźni Raciborskiej

Uczeń z Pogrzebienia triumfuje w Lublinie. Pierwsze miejsce w Festiwalu Herbertowskim

Dominik Gembalczyk z Kornowaca, uczeń Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Pogrzebieniu, zdobył pierwsze miejsce w Ogólnopolskim Festiwalu Herbertowskim w kategorii recytacja. Wydarzenie od 25 lat odbywa się w XIV Liceum Ogólnokształcącym im. Zbigniewa Herberta w Lublinie.

Dominik zachwycił jury i publiczność interpretacją utworów „Fotografia” oraz „Dedał i Ikar”. Doceniono nie tylko jego dobór tekstów, ale przede wszystkim wrażliwość i dojrzałość recytatorską.

– Jego talent i pasja do poezji zostały docenione, a my jesteśmy dumni z jego osiągnięcia. Gratulujemy Dominikowi i życzymy dalszych sukcesów! – napisała na stronie szkoły Justyna Damiętko-Jacek, nauczycielka języka polskiego.

Jak zaznacza, Festiwal Herbertowski to wydarzenie, które od lat inspiruje młodzież do odkrywania poezji i sztuki. – Uczestnicy z całej Polski prezentowali swoje niezwykłe umiejętności recytatorskie, interpretując poezję Zbigniewa Herberta – podkreśla.

W tegorocznej edycji uczestnicy mieli pełną swobodę w wyborze tematyki swoich prac, co pozwoliło na różnorodne formy ekspresji twórczej. Konkurs odbywał się w kilku kategoriach: recytacja, muzyka, prace plastyczne, fotografia oraz formy cyfrowe. Recytatorzy zaprezentowali własne interpretacje poezji Herberta, muzycy przedstawili autorskie kompozycje inspirowane jego twórczością, a pozostali uczestnicy –



■ Na zdjęciu Dominik Gembalczyk

prace plastyczne, fotografie i formy multimedialne oddające ducha poezji.

– Podczas eliminacji w kategorii muzycznej uczestnicy włożyli ogromne zaangażowanie w swoje występy, prezentując zarówno własne aranżacje utworów inspirowanych poezją Herberta, jak i autorskie kompozycje. Również recytatorzy zachwycili swoją interpretacją twórczości poety, wzruszając i inspirując publiczność oraz jury – podkreślają organizatorzy. (mad)

NASI SPECJALIŚCI:

► Kompleksowa diagnostyka USG

lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; badania USG pacjentów przyszpitalnych poradni wykonujemy bezpłatnie

lek. Jakub Ostrowicz
lekarz w trakcie specjalizacji z radiologii i diagnostyki obrazowej

► Poradnia ginekologiczno-położnicza

lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa

lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa

lek. Karolina Perszel – lekarz w trakcie specjalizacji z ginekologii i położnictwa

► Poradnia kardiologiczna

dr n. med. Karolina Macioł-Skurk
specjalistka kardiologii na Oddziale Klinicznym Kardiologii w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu;
porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG; Holter ciśnieniowy

► Poradnia hepatologiczna

lek. Anna Kusaj-Potysz
specjalista chorób zakaźnych; choroby zakaźne i choroby wątroby

► Poradnia chorób płuc

lek. Barbara Gembalczyk-Biały
specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

► Poradnia diabetologiczna

► Poradnia internistyczna

► Poradnia geriatryczna

lek. Justyna Jaśnikowska
specjalista chorób wewnętrznych i specjalista diabetolog

► Poradnia nefrologiczna

► Poradnia chorób metabolicznych

lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych; leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy i chorób metabolicznych

► Gabinet psychologiczny

mgr Sandra Duda – specjalista psychologii, badania psychologiczne z zakresu transportu i medycyny pracy

ostromed
CENTRUM MEDYCZNE

► Poradnia alergologiczna

► Poradnia chorób płuc

► Poradnia internistyczna

dr n. med. Łukasz Labus – specjalista alergolog, specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

► Poradnia otolaryngologiczna

lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog

dr n. med. Jolanta Grabowska
specjalista otolaryngolog

► Poradnia chirurgiczna

lek. Aleksander Chlubek – specjalista chirurgii ogólnej

► Poradnia internistyczna

lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

► Poradnia urologiczna

lek. Jacek Madejski – specjalista urolog

► Poradnia ortopedyczna

lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

► Poradnia neurologiczna

lek. Izabela Brandenburg – specjalista neurologii

► Poradnia zdrowia psychicznego

lek. Radosław Wilk – specjalista psychiatrii

► Poradnia chirurgii dziecięcej

lek. Paulina Brauner – lekarz w trakcie specjalizacji z chirurgii dziecięcej w Górnośląskim Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach

► Poradnia dietetyczna

mgr Magdalena Kopel – dietetyk kliniczny

► Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med

dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

► Szpitalny punkt pobrania krwi

tel. 32 755 50 07, tel.kom. 539 149 649

► Spirometria

► Alergiczne Skórne Testy Punktowe (Prick Test)

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669

ul. Jana Kasprzowicza 1
Racibórz

www.ostromed.pl

Radna z Nędzy chce obniżek za odpady dla osób korzystających z ekologicznych źródeł ciepła. Wójt tłumaczy, dlaczego to niemożliwe

Wiceprzewodnicząca Rady Gminy w Nędzy, Anna Cieślik, zwróciła się do wójta Leszka Pietrasza z interpelacją w sprawie możliwości obniżenia stawek za gospodarowanie odpadami dla osób korzystających z ekologicznych źródeł ciepła, które nie wytwarzają popiołu. Radna wskazała, że obecny system nie uwzględnia rzeczywistej produkcji odpadów. W odpowiedzi wójt Pietrasz wyjaśnił, że zmiany w systemie gospodarowania odpadami z 2013 roku uniemożliwiają wprowadzenie proponowanych ulg, a obowiązujące przepisy prawa nie pozwalają na indywidualne rozliczanie opłat za odpady.

Radna z Nędzy chce obniżenia opłat za odpady dla użytkowników ekologicznych źródeł ciepła

Anna Cieślik, wiceprzewodnicząca Rady Gminy w Nędzy, zwróciła się z interpelacją do wójta Leszka Pietrasza w sprawie konieczności dostosowania stawek opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi do rzeczywistej produkcji odpadów przez mieszkańców. W szczególności zaproponowała obniżenie opłat dla osób korzystających z ekologicznych źródeł ciepła, które nie wytwarzają popiołu, a mimo to płacą pełną opłatę za odpady, jak osoby ogrze-

wające domy paliwami stałymi.

– Obecny system naliczania opłat nie uwzględnia faktycznej ilości wytwarzanych odpadów, co skutkuje niesprawiedliwym obciążeniem osób, które nie produkują popiołu, np. użytkowników pomp ciepła, ogrzewania gazowego, systemów fotowoltaicznych czy innych ekologicznych źródeł – zaznaczała radna z Nędzy.

Podkreśliła, że gmina ma dostęp do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków (CEEB), w której znajdują się dane o źródłach ogrzewania wszystkich budynków na jej terenie. Z jej punktu widzenia oznacza to, że samorząd może łą-

two zweryfikować, kto nie produkuje popiołu, a na tej podstawie wprowadzić zróżnicowanie stawek za gospodarowanie odpadami lub udzielić stosownych ulg.

Wójt Pietrasz: Wprowadzenie ulg w systemie odpadowym w Nędzy niemożliwe

Wójt Leszek Pietrasz w odpowiedzi na interpelację Anny Cieślik wyjaśnia, że istotą zmian systemu gospodarowania odpadami wprowadzonych w 2013 roku było odejście od indywidualnego sposobu zarządzania odpadami przez właścicieli nieruchomości na rzecz wspólnego systemu zorganizowanego przez gminę. Zauważa, że choć wcześniejszy system, który pozwalał na zawieranie umowy z odbiorcą odpadów tylko na taką ilość i rodzaj odpadów, jakie były rzeczywiście wytwarzane, mógł wydawać się korzystniejszy, to jednym z powodów wprowadzenia nowego systemu była chęć ograniczenia powstawania „dzikich wysypisk”.

– Nagminną praktyką stało się zawieranie umów na minimalną ilość odpadów (np. na jeden pojemnik 120 l), przy okazji kompletnie ignorując segregację odpadów i pozbywając się odpadów w sposób niezgodny z przepisami prawa – zauważa Pietrasz.

Wójt podkreśla, że obecny system wymaga obowiązkowej segregacji odpadów i rozliczania na podstawie jednej z przewidzianych w ustawie metod, co pozwala na ograniczenie przypadków zaniżania ilości odpadów i nielegalnego pozbywania się ich, aby obniżyć opłaty. – Faktem jest, że obowiązujący system powoduje tak zwaną zbiorową odpowiedzialność za odpady. Wspólne, solidarne dążenie każdego mieszkańca do ograniczenia odpadów i ich właściwej segregacji ma odzwierciedlenie w

obniżce opłaty za gospodarowanie odpadami (lub w ograniczeniu jej dużych podwyżek) dla wszystkich mieszkańców – stwierdza Pietrasz. Dodaje, że „odejście od obowiązującego systemu na rzecz uzależnienia opłaty od rzeczywistej ilości oddawanych odpadów poprzez indywidualnie prowadzone rozliczenia dla każdej nieruchomości jest obecnie niezgodne z przepisami prawa, przynajmniej dla nieruchomości zamieszkałych”.

Wójt podkreśla, że ustawa precyzyjnie określa, kiedy i w jakich przypadkach można stosować ulgi przy ustalaniu opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, dodając, że wniosek radnej Cieślik nie może zostać zrealizowany, ponieważ przepisy prawa na to nie pozwalają.

Pietrasz wyjaśnia również, że dane zawarte w Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków (CEEB) mogłyby być wykorzystane tylko do potwierdzenia złożonej przez mieszkańca deklaracji. – Nie ma możliwości, aby bez złożonej deklaracji przez właściciela nieruchomości dokonać jakichkolwiek zmian w opłacie za gospodarowanie odpadami komunalnymi – dodaje.

Nadwyżka opłat za odpady w Nędzy pozwoliła uniknąć podwyżki

Przypomnijmy, w Nędzy obowiązuje obecnie stawka 33 złote, która została utrzymana dzięki nadwyżce w systemie opłat. Dodatkowo, osoby kompostujące bioodpady mogą liczyć na obniżenie opłaty o 1,2 zł miesięcznie. Gdyby nie było nadwyżki, stawka musiałaby wzrosnąć o ponad 6 zł. Podczas sesji, na której podjęto decyzję o utrzymaniu stawki, skarbnik Katarzyna Paszenda poinformowała, że nadwyżka systemu opłat za gospodarkę odpadami na koniec 2024 roku wyniosła 854 576,45 zł. Część tych środków, ponad 445 tys. zł, przeznaczono na pokrycie deficytu na 2025 rok, a reszta zostanie przeznaczona na przyszły rok, jeśli zajdzie taka potrzeba. (mad)



■ Na zdjęciu wójt Leszek Pietrasz i radna Anna Cieślik

Pogrom Czernicy na stadionie przy Srebrnej

W 23. kolejce ligi okręgowej gr. 3 Rybnik-Racibórz miejski klub Unia Racibórz pokonał Zameczek Czernica 8:0. W drugiej połowie unicy zagrali zdecydowanie i wbili rywalom siedem goli.

Maciej Borysiuk pierwsze powody do radości w szeregach Unitów oraz na trybunach dał w 25. minucie, kiedy celnym strzałem zakończył zespołową akcję drużyny. Po odpawie w szatni unicy wyszli mocno nakręcenii na drugie 45 minut i już po dwóch minutach gry po przerwie było 2:0. Do siatki trafił Michał Rutowicz. W 50. minucie na 3:0 podwyższył Oliwier Cwik. Sfinalizował udany ofensywny rajd Jacka Sele-

ry, który wyłożył piłkę swojemu koledze z linii ataku. Chwilę później mieliśmy rajd drugą stroną boiska, tym razem Antoniego Czecha, który idealnie obsłużył Borysiuka i zrobiło się 4:0. W 57. minucie było już pięć trafień po stronie Unitów, ponieważ swojego gola po udanym wejściu w pole karne zdobył Tomasz Wyrobek.

W 74. minucie spotkania zgromadzeni na trybunach kibice obejrzeni kolejnego gola dla Unii. Zza pola

3

– gole zdobył
Michał Rutowicz

karnego przepięknym uderzeniem popisał się Ilia Cepurneac. W samej końcówce meczu przypominał o sobie aktywny od samego początku Michał Rutowicz. Strzelił jeszcze dwa gole, kompletując swojego klasycznego hat-tricka.

Za tydzień Unia pojedzie do Radlina, na mecz z tamtejszym Górnikiem. 10 maja zmierzy się na wyjeździe z LKS Nędza. 18 maja w niedzielę zagra u siebie z Naprzodem Rydułtowy. 13 maja dojdzie jeszcze mecz 1/4 finału Pucharu Polski na szczble Śląskiego Związku Piłki Nożnej. Nie jest jeszcze znany ani rywal Unii Racibórz, ani obiekt, na którym dojdzie do meczu. (źródło: uniaraciborz.eu)

Koszykarki w finale



■ Drużyna, która powalczy o podium tegorocznej edycji NBA Junior Girls w Katowicach

24 maja drużyna Mini Basketball Racibórz zagra w Katowicach w wielkim finale ligi JUNIOR NBA o 3 miejsce.

12 kwietnia zawodniczki w barwach San Antonio Spurs hali katowickiego

AWFU rozegrały dwa mecze.

Pierwszy był przeciwko drużynie Chicago Bulls z Zabierzowa. Raciborzanki narzuciły swoje tempo gry i gładko wygrały.

Drugi mecz z faworytem rozgrywek Katowicami

w barwach Golden State Warriors był trudnym ale bardzo wartościowym spotkaniem. – Cieszy fakt nawiązywania równej walki z liderem i zeszłorocznym zwycięzcą ligi JUNIOR NBA GIRLS – informują w szkółce Mini Basketball. (Red)

W SKRÓCIE

DWA GOLE CERKOWNIAKA

LKS Tworków dopisał kolejne 3 punkty po niedzielnym starciu z Beskid Skoczów. – Po bardzo emocjonującym pojedynku w którym większość meczu goniliśmy wynik wygrywamy z ekipą z Beskidu 3:2 – cieszą się w klubie. Bramki dla Tworkowa strzelali: Piotr Cerkowniak i Kamil Duda (rzut karny). Za tydzień LKS wybiera się do Milówki.

SUKCES EMILII

Zapaśniczka Emilia Świerczewska - maturzystka z ZSOMS Racibórz została wicemistrzynią Polski na Mistrzostwach Polski Juniorów – Siedlce 2025

WYJAZD NA PUCHAR ŚWIATA

Reprezentujący Raciborskie Towarzystwo Wioślarskie Hanna Kamińska i Ruslan Huseinov wyruszają na podbój greckich wysp w Pucharze Świata ICF.

MEDALE ZAPAŚNIKÓW

Zawodnicy MKZ Unia Racibórz - Ksawier Rossa, Franciszek Koćwin i Szymon Nieckarz zdobyli medale na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Białymstoku. Unia zajęła drugie miejsce w klasyfikacji generalnej.

CZWARTA PORAZKA Z RZĘDU

LKS Krzyżanowice – Tempo Puńców 0:1 (0:1). Bramkę strzelił w 43 min Legierski z rzutu karnego. To czwarta porażka z rzędu, tym razem u siebie. – Przegrywamy z bezpośrednim rywalem o utrzymanie w lidze. Za tydzień czeka nas mecz wyjazdowy do Żywca – informują w Krzyżanowicach.

WYNIKI MECZÓW Z PODOKRĘGU RACIBÓRZ

Klasa A

Kolejka 22 z 26/27 kwietnia: Zabełków – Krzanowice 0:2, Pawłów

– Bełsznica 1:0, Krzyżowice – Pietraszyna – 0:5, Nowa Wieś – Markowice 2:0, Chałupki – Raszczyce 3:0, Studzienna – Nieboczowy 3:3, Gamów. Rudy 1:0, Borucin – Pietrowice 4:1;

Klasa B

Kolejka nr 22 z 26/27 kwietnia: Owsiszczu – Cyprzanów 4:0, Zawada – Lyski 1:1, Górkki – Ocice 0:12, Kuźnia – Pszów 1:0, Tworków II – Buków 6:0, Wojnowice – Zwonowice 3:1, Grzegorzowice – Rogów II 3:1, Brzezina – Gorzyce II 2:5

Klasa C (RW)

Kolejka 6 z 26/27 kwietnia; Grupa 1: Ruda – Studzienna II 1:7, Pstrężna – Bolesław 2:3, Kornowac – Bełsznica II 11:2, Zawada Książęca – Kobyla 3:4; Grupa 2: Nowa Wieś II – Pietrowice II 2:1, Czyżowice II – Borucin II 4:3, Lubomia II – Dzimierz 11:1; Grupa 3: Zawada II – Bojanów 2:3, Czernica II – Rzuchów 5:0.

REKLAMA

Braxton
Pyszne dania w mig w Twoim domu
ZAMÓW JUŻ TERAZ
32 418 1000
www.braxton.pl
SZYBKIE DOWOZ

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Auto skup, gotówka, najlepsze ceny, dojazd do klienta, 509-796-001

• Skup samochodów osobowych roczniki od 2000 do 2010. Dojeżdżam do sprzedającego. Gotówka od ręki, 501-011-090.

• Kupię motorynkę Romet (stan techniczny obojętny). Zachęcam do kontaktu, tel. 501-875-209.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Sprzedam działkę ogrodową o pow. 4,5 ara w Kuźni Raciborskiej, tel. 696955750

• Sprzedam działkę ogrodową o pow. 4,5 ara w Kuźni Raciborskiej, tel. 696955750

PRACA

POSZUKUJĘ PRACY

• Oferuję pomoc starszym osobom: sprzątanie, mycie okien. Miła, spokojna pani. Racibórz-Wodzisław -Pszów, 698-387-249.

• Miła, spokojna pani oferuje pomoc starszym osobom: sprzątanie, mycie okien. Racibórz-Wodzisław -Pszów, 698-387-249.

USŁUGI

• Wycinka drzew - pielęgnacja, tel. 723-630-530.

USŁUGI REM.-BUD.

• Kominy, frezowanie kominów, remonty, tel. 513-611-500

• Usługi dekarские, tel. 513-611-500

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• F.W-BUD Marcin Kruczyński, usługi remontowo-budowlane. Wykonuje kompleksowe remonty domów i mieszkań. Kafelkowanie, zabudowy g.k., itp. Inst. wod.-kan.-c.o.-gaz. Tel. 793-330-597.

• Ocieplanie domów. Usługi ogólnobudowlane. Usługi remontowo-malarskie. Przystępne ceny. Krótkie terminy, 724-056-954.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

Chcesz zamieścić ogłoszenie?
– odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz

Czynne:
pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:
nowiny.pl/ogloszenia

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

• motoryzacja – 20 zł	• nieruchomości – 20 zł	• podaruję – 10 zł	• transport – 20 zł	• usługi – 20 zł
• biznes – 20 zł	• matrymonialne – 15 zł	• zguby – 10 zł	• turystyka – 20 zł	• wróżby – 20 zł
• gastronomia – 20 zł	• nauka – 15 zł	• praca – 20 zł	• noclegi – 20 zł	• zdrowie – 20 zł
• kredyty, pożyczki – 20 zł	• różne – 15 zł	• towarzyskie – 30 zł	• usługi rem.-bud. – 20 zł	• zwierzęta – 20 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

za 5 złotych **Wyróżnij**
drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czterwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

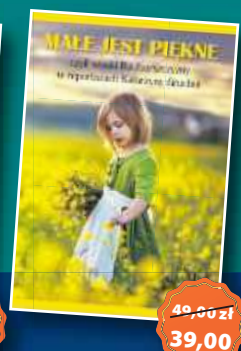
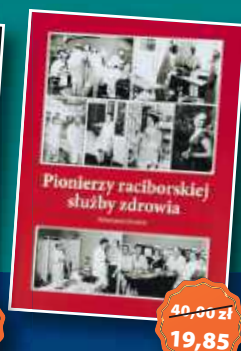
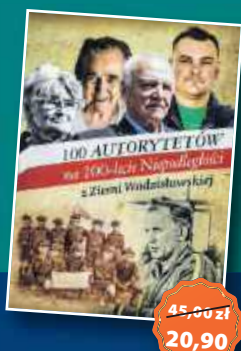
* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: **32 415 47 27**

SKLEP
nowiny.pl



nowiny
RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl;
Monika Pilch, 662 073 063, m.pilch@nowiny.pl;
Ewa Koczwara, 662 058 475, e.koczwara@nowiny.pl.

Redaktor naczelny:
Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Dziennikarze: Wojciech Żołneczek, 662 056 265,
w.zolneczek@nowiny.pl; Dawid Machrecki, 662 074 637,
d.machrecki@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Jerzy Oślizły, j.oslizly@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczek, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba
Wydawców
Prasy

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

Druk:
Drukarnia Polskapresse
Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy

nowiny.pl

PORTAL ROKU 2024

w konkursie SGL Local Press 2024

Jednocześnie najlepszy portal lokalny w Polsce
w konkursie **SGL Local Press 2016 i 2022**

PIERWSZE ŹRÓDŁO INFORMACJI W SUBREGIONIE ZACHODNIM:
#racibórz #rybnik #wodzisławski #jastrzębiezdrój #żory

